



$$Du_i \quad D_p u_i$$

$$\text{---} = \text{---} C + (1 - C) \cdot$$

$$Dc \quad D_p c$$

$$\left[ \begin{array}{ccc} Ws & \cdot & S_i \\ + & Wk & \cdot \\ K_i & + & Wj \\ \cdot & J_i & + \\ Wb & \cdot & B_i \\ + & Wu & \cdot \\ U_i & + & Ww \\ \cdot & W_i & \end{array} \right]$$

**SKĄD  
SIĘ BIORĄ  
PIENIĄDZE NA UCZELNI?**

**s. 9**

## RZUT WSTECZ

**s. 2**

Pionierskie w Polsce badania losów absolwentów, wspólne laboratorium UW i firmy Google, przełomowe odkrycia i znaleziska, wysokie miejsca w rankingach uczelni. Miesiąc po miesiącu przypominamy 2014 rok.

## ŚLEDZTWO I KSIĄŻKA KUCHARSKA

**s. 23**

Kryminał z historią Uniwersytetu w tle oraz książka kucharska z przepisami pracowników uczelni ukażą się z okazji dwusetlecia UW. A pierwsze tomy serii „Monumenta Universitatis Varsoviensis” będą niebawem w druku.

## E-USŁUGI NA UCZELNI

**s. 26**

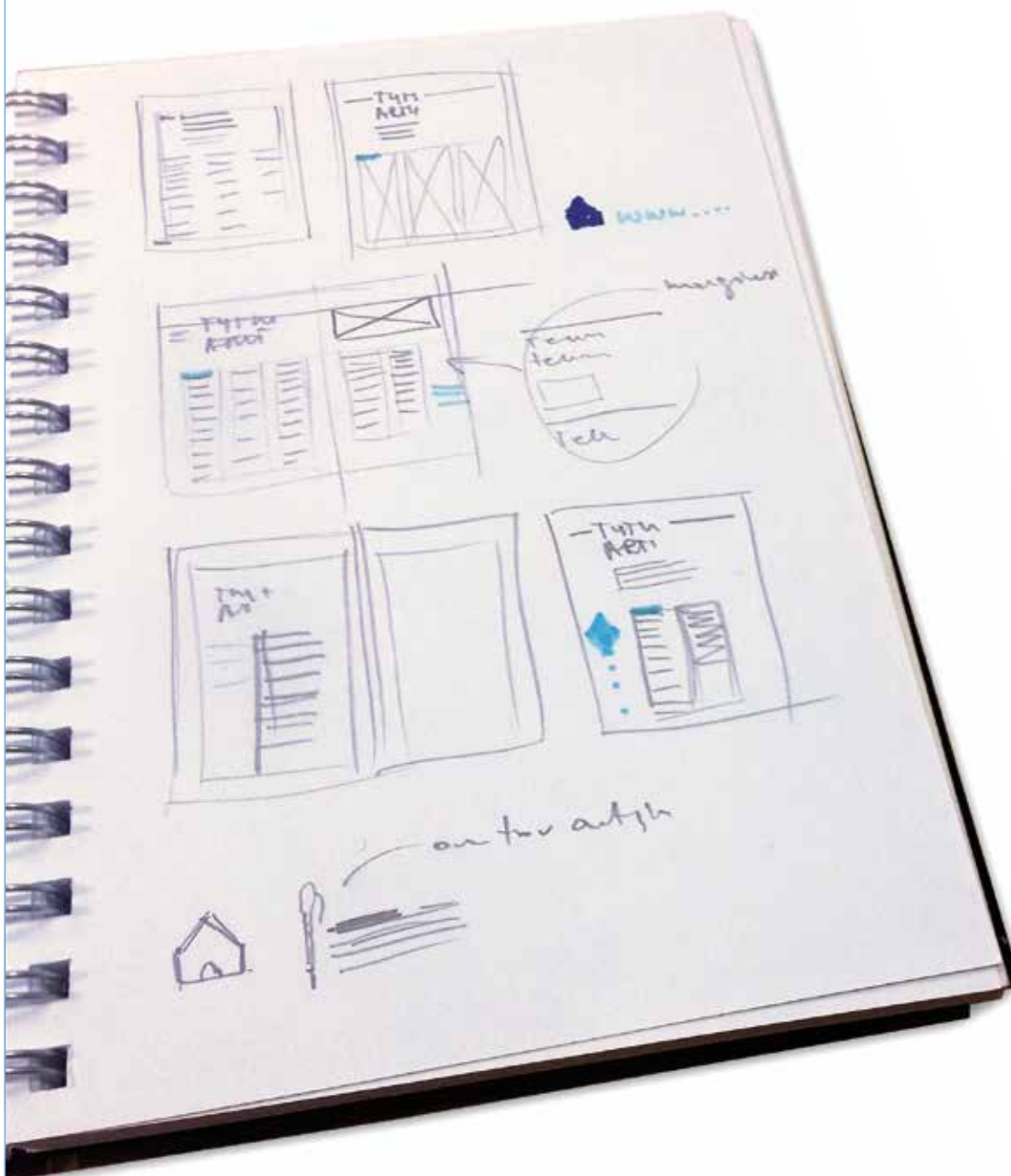
Wkrótce pracownicy UW będą mogli włączyć usługę VoIP, która pozwoli na zdalne korzystanie z uniwersyteckiego numeru telefonu przez komputery lub smartfony. Aplikacji dla pracowników jest na UW więcej.

# Pismo bardziej **black & white**

Mniej kolorów i bardziej przejrzysty układ tekstu. Tak wygląda odświeżone pismo uczelni „UW”. Ostatnią metamorfozę uczelniana gazeta przeszła ponad dwa lata temu. Tym razem stawiamy na minimalizm, chociaż zamiast dwóch szpalt, są trzy szpalty.

Treść za to się nie zmieniła: piszemy o tym, co dzieje się na Uniwersytecie, i udostępniamy strony pracownikom na prezentację swoich przemyśleń na temat uczelni i szkolnictwa wyższego.

Projektanką nowej makiety pisma jest Anna Zagrajek ze Studia Układanka.



# W NUMERZE

## WYDARZENIA

**2. RZUT WSTECZ**

oprac. Olga Basik

**4. KALEJDOSKOP**

**7. NOMINACJE PROFESORSKIE**

## JAK DZIAŁA UW?

**8. SKĄD SIĘ BIORĄ PIENIĄDZE NA UCZELNI?**

Katarzyna Łukaszewska

## BADANIA

**12. TANIEC Z WĘGLAMI**

Katarzyna Majewska

**13. MAGNES NA MIGRANTÓW**

Olga Basik

**14. NAUKA + POPULARYZACJA = ?**

Anna Swatowska

**16. WODA NA GEOPOLITYKĘ**

Olga Basik

**17. SŁOWNIK JĘZYKA NOWEGO. PRACA**

Jan Burzyński

» **18. W SOCZEWCE**

## INWESTYCJE

» **20. OCHOTA NA WIĘCIE**

Olga Basik

## URODZINOWY LICZNIK

**22. MASZYNY DRUKARSKIE RUSZYŁY**

Katarzyna Łukaszewska

**22. KRYMINALNE ŚLEDZTWO I UNIWERSYTECKA GASTRONOMIA**

Anna Swatowska

## PREZENTACJE

**24. START-UPY: FIRMY DO ZAKLIKANIA**

Katarzyna Majewska

**26. SZYBCIEJ, ŁATWIEJ, EKONOMICZNIEJ,**

**CZYLI E-USŁUGI NA UCZELNI**

Katarzyna Łukaszewska

**28. UW DLA MŁODYCH WYNAŁAZCÓW**

Anna Swatowska

## VARIA

**29. OBRAZY WARTO WIĘCEJ NIŻ TYSIĄC SŁÓW**

Katarzyna Łukaszewska

**30. RÉSUMÉ**

**31. COPY&PASTE**

**32. E-CZYTELNIA**

**33. INTELEKTUALNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ**

Włodzimierz Lengauer

## ODKURZONE, UCHWYCONE

**34. REKTORZY NA OBRAZACH**

Robert Gawkowski

## 36. ODESZLI

**ZDJĘCIA** (jeśli nie zaznaczono inaczej):

Mirosław Kaźmierczak

**WYDAWCA:**

Wydawnictwa UW,  
Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa

**PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD:**

Anna Zagrajek, Studio Układanka

**DRUK:**

Drukarnia POZKAL

**NAKLAD:**

4 000 egz.

**OKŁADKA:**

Anna Zagrajek, Wariacja na temat wzoru do obliczania dotacji dla uczelni z budżetu państwa.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania, dokonywania skrótów oraz odmowy publikacji nadesłanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

**LUTY 2015**

**UNIWERSYTET WARSZAWSKI 1/71**

**REDAGUJĄ:**

Anna Korzekwa,  
Olga Basik,  
Katarzyna Łukaszewska,  
Katarzyna Majewska,  
Anna Swatowska

**ADRES REDAKCJI:**

Biuro Prasowe  
Uniwersytetu Warszawskiego

Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

tel. (+48 22) 55 20 740, 55 24 066

e-mail: pismo-uczelnia@uw.edu.pl

www.uw.edu.pl



# 2014 « « « « «

## STYCZEŃ

Rozpoczął się nowy cykl szkoleń przygotowanych specjalnie dla pracowników administracji uczelnianej. Pierwsze zajęcia odbyły się 31 stycznia. Zaczęło się od warsztatów z różnic kulturowych, a później były też kursy z programu Excel, skutecznej komunikacji czy wakacyjne zajęcia z języka angielskiego (więcej s. 5).

## LUTY

*Dwa stulecia. Dobry początek* – to hasło, które od 3 lutego towarzyszy obchodom 200-lecia UW. Oprócz niego wybrano też logo, a kilka dni później pod zegarem Dawnej Biblioteki zawisł licznik odmierający czas pozostały do jubileuszu. Od lipca nad wszystkimi wydarzeniami, które UW przygotowuje na 200-lecie, patronat medialny objęły Polskie Radio oraz Telewizja Polska.

17 lutego UW jako pierwszy w Polsce prześledził losy swoich absolwentów z wykorzystaniem danych z ZUS-u i to w tak dużej skali. Okazało się, że 94 proc. osób z tytułem magistra zdobytych na UW miało doświadczenie w pracy, a 86 proc. pracowało na etacie.

27 lutego Uniwersytet znalazł się na liście najlepszych uczelni dla 7 przedmiotów w rankingu Quacquarelli Symmonds World University Ranking (QS): filologii angielskiej, lingwistyki, języków nowożytnych, filozofii, fizyki, geografii oraz matematyki. UW wypadł najlepiej spośród wszystkich polskich uczelni.

W konkursach Narodowego Centrum Nauki rozstrzygniętych na początku roku pracownicy UW zdobyli 11 grantów na sumę 14,3 mln zł. Był to dopiero początek sukcesów naszych naukowców w programach NCN. W sumie w całym 2014 roku pracownicy UW zdobyli 202 granty, tym samym UW zajął 1. miejsce wśród wszystkich polskich uczelni i ośrodków naukowych.

## MARZEC

W Muzeum Sztuki w Limie 25 marca otwarto wystawę skarbów znalezionych w pierwszym niesplądrowanym grobowcu Wari. Odkrycie dokonane przez grupę dr. Miłosza Giersza z Instytutu Archeologii amerykański magazyn „Archaeology” uznał za jedno z 10 najważniejszych znalezisk 2013 roku na świecie.

19 marca uczelnię odwiedził prezydent Estonii Toomas Hendrik Ilves, który podczas swojego wykładu zawstydził niejednego malkontenta: – Gdzie w Europie powstają obecnie innowacje? Gdzie najczęściej się inwestuje? Który kraj ominęła recesja? To Polska – przekonywał.

## KWIECIEŃ

2 kwietnia otwarto Digital Economy Lab, czyli wspólny instytut badawczy UW i firmy Google. – Ten projekt pokazuje, że współpraca uczelni i korporacji w Polsce potrafi się dobrze układać – mówił podczas uroczystości prof. Marcin Pałys, rektor UW. Pod koniec roku DELab powiększył się o strefę działania (więcej s. 24).

## MAJ

1 maja w całej Polsce świętowano dekadę w UE. Z tej okazji radował się też Uniwersytet. tylko z samych funduszy strukturalnych uczelnia zdobyła przez te lata 1,2 mld zł.

UW zajął pierwsze miejsce w rankingu szkół wyższych miesięcznika „Perspektywy” oraz „Dziennika Gazety Prawnej”. Wyniki ogłoszono 21 maja. Z UJ wygrał o 1,5 pkt.

^  
Bogato zdobione ozdoby uszu jednej z arystokratek imperium Wari, fot. M. Giersz.

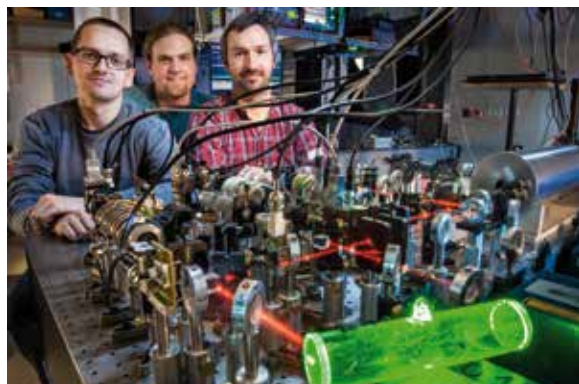
Myślę, że jako Uniwersytet skończyliśmy 2014 rok i zaczynamy następny w dobrej formie, z dobrymi pomysłami i w atmosferze, która sprzyja współdziałaniu. Życzę wszystkim nowych pomysłów dotyczących Uniwersytetu. Nie bądźmy biernym odbiorcą sygnałów ze świata zewnętrznego, ale kształtujmy go.

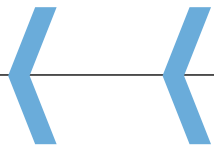
**PROF. MARCIN PAŁYS**  
REKTOR UW

O tym, co jeszcze działo się na Uniwersytecie w 2014 roku, można przeczytać na stronie internetowej uczelni. Wybraliśmy i opisaliśmy tam około 80 wydarzeń, sukcesów naukowych, spraw studenckich i tych budowlano-remontowych.

🏠 [uw.edu.pl](http://uw.edu.pl)

>  
Atomowa pamięć do przechowywania informacji kwantowej (świeci na zielono), fot. R. Chrapkiewicz.





# RZUT WSTECZ

Oprac. Olga Basik

**Były, poprzedni, miniony, tamten, zeszyły, ubiegły. Jak by nie patrzeć ostatni. Jaki był 2014 rok na Uniwersytecie? Przypominamy najważniejsze wydarzenia miesiąc po miesiącu.**

## CZERWIEC

UW był pierwszą uczelnią w kraju, która 21 czerwca po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego zrezygnowała z pobierania opłat za drugi kierunek studiów oraz przekroczenie limitu punktów ECTS.

25 czerwca podczas ostatniego posiedzenia Senatu UW w roku akademickim 2013/2014 przyjęto uchwałę w sprawie strategii średnio-terminowej Uniwersytetu na najbliższe cztery lata. Cele? Poprawienie sprawności organizacyjnej, ulepszenie kształcenia, wzmocnienie relacji z otoczeniem, zapewnienie finansowych warunków rozwoju uczelni.

Czerwiec to też miesiąc sukcesów studenckich. Aż 25 projektów badawczych studentów z UW uzyskało dofinansowanie w konkursie MNiSW Diamentowy Grant. A pod koniec miesiąca studenci z WMIM-u zdobyli srebrny medal podczas finałów Akademickich Mistrzostw Świata w Programowaniu Zespołowym, które odbyły się w Rosji.

## LIPIEC

Astronomowie z projektu OGLE odkryli unikalny pozasłoneczny system planetarny, przypominający konfigurację Ziemia - Słońce. O sukcesie można było przeczytać na łamach „Science”.

## SIERPIEŃ

1 sierpnia obchodzono na UW 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W czerwcu żołnierze zgrupowania „Krybar”, którzy w czasie powstania walczyli o wyzwolenie Uniwersytetu zostali też uhonorowani „Medalem za Zasługi dla Uniwersytetu Warszawskiego”, a na ich cześć wydano książkę z ich wspomnieniami.

## WRZESIEŃ

11 września, w przeddzień 25. rocznicy powołania Tadeusza Mazowieckiego na pierwszego premiera III RP, zainaugurowano działalność katedry nazwanej jego imieniem.

Po raz pierwszy w historii finał Konkursu Prac Młodych Naukowców UE (EUCYS), organizowanego przez Komisję Europejską, odbywał się w Polsce, na UW, a konkretnie w BUW-ie.

Uniwersyteccy matematycy - dr hab. Witold Bednorz i prof. Rafał Łatała - znaleźli dowód na hipotezę Bernoulliego. O wynikach ich prac doniósł „Annals of Mathematics”. Naukowcy już od ćwierć wieku zmagali się z tym zagadnieniem.

## PAŹDZIERNIK

1 października – Rolą Uniwersytetu jest uczenie tak, by powiększała się grupa tych, których Immanuel Kant nazywał „światem czytającym”, czyli światem osób myślących krytycznie, niezależnie; które mają odwagę żyć na własny rachunek; osób, które stawiają sobie wymagania – podkreślał prof. Marcin Pałysz, rektor UW, podczas inauguracji roku akademickiego 2014/2015.

5 października w BUW-ie prof. Karol Modzelewski z Wydziału Historycznego, otrzymał Nagrodę NIKE, za najlepszą książkę roku uznano jego autobiografię *Zajeżdżmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźcy*.

14 października na terenie znajdującym się u stóp Góry Rzepki można było zobaczyć fundamenty Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej. Na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego przyjechała uczelniana delegacja.

30 października chemik prof. Karol Grela oraz fizyk prof. Iwo Białynicki-Birula otrzymali Nagrodę FNP uznawaną za najbardziej prestiżowe polskie wyróżnienie naukowe.

## LISTOPAD

5 listopada prof. Alain Besançon odbierał na Uniwersytecie tytuł honorowego doktora. To jedyny tytuł *honoris causa* przyznany w 2014 roku (więcej s. 4).

Na Ochocie odbyła się uroczystość łącząca trzy okazje w jedną. Uniwersytet obchodził swoje 198. urodziny i w tym samym dniu, 19 listopada, otarto dwa nowe budynki: Centrum Nowych Technologii oraz nową siedzibę Wydziału Fizyki (więcej s. 20).

## GRUDZIEŃ

1 grudnia zakończył się program Nowoczesny Uniwersytet wspierający doktorantów i pracowników z UW. Od 2009 roku organizowano konkursy na staże zagraniczne oraz szkolenia, UW odwiedziło 76 profesorów z uczelni z całego świata, na których wykłady uczęszczało ponad 1300 studentów. Rocznie przyznawano też 44 stypendia.

Na łamach „Optics Express” można było przeczytać o badaniach fizyków z UW, którzy konstruowali atomową pamięć do przechowywania informacji kwantowej. Sukces doktorantów Michała Dąbrowskiego i Radosława Chrapkiewicza oraz dr. Wojciecha Wasilewskiego może być przełomem dla kryptografii kwantowej wykorzystywanej m.in. w bankach i wojsku.



## HONOROWY DOKTORAT DLA FRANCUSKIEGO HISTORYKA

Fascynuje go Rosja, przede wszystkim jej historia współczesna, dzieje komunizmu. W swoich pracach naukowych analizuje tradycję polityczną kraju, którego władzę od wieków cechowały despotyzm i jedynowładztwo. Profesor Alain Besançon został 214. osobą w historii Uniwersytetu Warszawskiego, która otrzymała tytuł doktora *honoris causa*. Podczas uroczystości powiedział: – Los uczynił mnie historykiem Rosji. Jednak nie znalazłbym się w tym miejscu, gdyby nie wykształciło mnie tylu wybitnych Polaków.

Badacz wspominał o współpracy z Leszkiem Kołakowskim, Jerzym Giedroyciem czy Józe-

fem Czapskim. Utrzymywał również bliskie kontakty naukowe z polskim środowiskiem opozycji antykomunistycznej, a w Paryżu – ze środowiskiem „Kultury” i Biblioteki Polskiej. Podczas uroczystości, która odbyła się 5 listopada, mowę laudacyjną wygłosił Jan Malicki, dyrektor Studium Europy Wschodniej UW: – Uniwersytet Warszawski nagradzając najwyższą godnością prof. Alaina Besançon, nagradza nie tylko człowieka, który z wielką serdecznością myślał i myśli o Polsce, lecz także wielkiego uczonego, jednego z największych żyjących sowietologów – podsumował. Profesor Besançon przez wiele lat był zaangażowany w dzia-

łania niepodległościowe i demokratyczne w Polsce. Wielokrotnie apelował do opinii publicznej na Zachodzie o poszanowanie praw ludzi i suwerenność naszego kraju. W 2007 roku, w dowód uznania za ogromny wkład i zaangażowanie w sprawę Polski, otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

**A**lain Besançon jest dyrektorem naukowym Szkoły Wyższej Nauk Społecznych w Paryżu oraz autorem licznych publikacji naukowych. Jego prace zostały przetłumaczone na większość języków świata.



## PROREKTOR UW WYRÓŻNIONY

**P**rof. Alojzy Nowak, prorektor UW, został laureatem Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego przyznawanej osobom zaangażowanym w ochronę dziedzictwa kulturowego Mazowsza oraz w rozwój i promowanie regionu.

Prof. Nowak to autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu nauk ekonomicznych dotyczących m.in. zagadnień związanych z rozwojem Warszawy i województwa mazowieckiego. Naukowiec, współpracując z wieloma instytucjami i wydawnictwami, angażuje się

w działania na rzecz promocji pozytywnego wizerunku województwa mazowieckiego. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 3 listopada.



## NOWE KADENCJE W NCN I KEJN

W połowie grudnia 12 przedstawicieli środowiska naukowego odebrało nominacje do Rady Narodowego Centrum Nauki. Wśród nich jest prof. Wojciech Tygielski z Wydziału Historycznego, były prorektor UW. Rada NCN składa się z 24 naukowców. Członkowie powoływani są na 4-letnie kadencje. Co 2 lata wymienia jest połowa składu. Nomino-

wani w połowie grudnia zasiadać w niej będą do 2018 r.

Dwa tygodnie później poznaliśmy nowych członków Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych, który prowadzi ocenę parametryczną jednostek badawczych, przyznając im kategorie od C do A+. Minister nauki

i szkolnictwa wyższego powołała do KEJN 15 przedstawicieli środowiska wyłonionych spośród 174 kandydatów. Jednostki badawcze z grupy nauk humanistycznych i społecznych oceniać będzie m.in. prof. dr hab. Katarzyna Paprzycka z WFIS. Zasiadać będzie w Komitecie do końca 2018 r.



## NAJLEPSZE KIERUNKI STUDIÓW

W listopadzie Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki konkursu na najlepsze programy studiów podyplomowych finansowane z unijnego programu Kapitał Ludzki. Wydział Zarządzania UW (ex aequo ze Szkołą Główną Handlową) zajął I miejsce w rywalizacji. Resort ocenił 29 programów. Wydział Zarządzania nagrodzono za studia „PSM – zarządzanie w podmiotach leczniczych w dobie przekształceń własnościowych”.

**W** tym samym miesiącu inny kierunek prowadzony na Wydziale Zarządzania – Executive MBA zajął drugie miejsce w rankingu na najlepszy program MBA w Polsce. Zestawienie przygotowuje Fundacja Edukacyjna „Perpektywy”. Nagrodzone studia prowadzone są we współpracy z University of Illinois at Urbana – Champaign w USA.

Tuż po Nowym Roku poznaliśmy wyniki rankingu Eduniversal Best Masters and MBA Worldwide 2014/2015 organizowanego przez francuską agencję ratingową specjalizującą się w edukacji. W zestawieniu znalazło się 9 kierunków z Uniwersytetu Warszawskiego prowadzonych na wydziałach: Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Nauk Ekonomicznych oraz Zarządzania.

 [best-masters.com](http://best-masters.com)



## WELCOME @ UW

W 2014 roku na polskich uczelniach studiowało 36 tys. obcokrajowców na studiach licencjackich bądź magisterskich. W zestawieniu polskich uczelni najchętniej wybieranych przez obcokrajowców UW (1,7 tys. studentów zagranicznych) wyprzedził Uniwersytet Jagielloński oraz Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (po 1,5 tys.).

Na UW cudzoziemcy najchętniej studiują na kierunkach: stosunki

międzynarodowe, zarządzanie, finanse i rachunkowość. Największy odsetek obcokrajowców pochodzi z krajów Europy Wschodniej. Dużą popularnością nasza uczelnia cieszy się też wśród Hiszpanów.

Więcej o najnowszych trendach związanych z mobilnością studencką przeczytać można w raporcie *Studenci zagraniczni w Polsce 2014*, który został opracowany przez Fundację Edukacyjną

„Perspektywy”. Zebrane w publikacji dane dotyczą studentów studiów długoterminowych. Raport nie uwzględnia obcokrajowców, którzy przyjeżdżają do Polski na semestralne bądź roczne stypendium. Liczba stypendystów rozmaitych programów na UW sięga rocznie ok. 1,4 tys. osób. Łącznie na Uniwersytecie każdego roku uczy się ponad 3 tys. osób z zagranicy. O sposobach na zachęcanie cudzoziemców do studiów w Polsce przeczytać można na s. 29.



## PLAN SZKOLENIOWY

W ubiegłym roku rozpoczął się cykl szkoleń przeznaczonych dla pracowników administracji. Przeprowadzono ponad 30 kursów, z których skorzystało ok. 650 osób. W tym roku zaplanowano kolejne. Lista zajęć jest otwarta.

Kursy dla pracowników administracji prowadzą wykładowcy akademicki oraz bardziej doświadczeni koledzy z pracy, a zajęcia językowe lektorzy z Centrum Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych i Edukacji Europejskiej oraz Szkoły Języków Obcych. Nie ma testów ani rozmów kwalifikacyjnych, liczą się chęci i kolejność zgłoszeń. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Czego można się będzie nauczyć w tym roku? Przygotowano m.in. kurs z Excela na różnych

poziomach zaawansowania, skutecznej komunikacji w zespole, budowania relacji zawodowych i lektoraty z języka angielskiego (A1, B1/B2, B2, B2/C1). Jest też kurs angielskiego ze słownictwem dla bibliotekarzy. Z rozliczania czasu pracy szkolić się będą pracownicy Biura Gospodarczego, z organizacji imprez Biura Promocji, a z przygotowywania pism administracyjnych Biura Współpracy z Zagranicą.

W planie szkoleń jest jeden kurs, na który zostaną rozesłane indywidualne zaproszenia. To warsztaty przeznaczone dla kadry kierowniczej. W zajęciach weźmie udział 80 osób. Szkolenie dotyczyć będzie zagadnień związanych z zarządzaniem zespołem i rozwiązywaniem konfliktów w grupie. Zajęcia odbędą się w drugiej połowie maja. Kto będzie szkolić

przełożonych? Będą to pracownicy Wydziału Psychologii, Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów oraz uniwersytecki ombudsman.

Lista kursów jest jeszcze otwarta. Możliwe jest zorganizowanie zajęć zarówno dla większej, jak i mniejszej grupy. Wszystko zależy od potrzeb pracowników i korzyści, jakie szkolenie przyniesie później Uniwersytetowi.

**Zgłoszenia, pytania, propozycje oraz oferty należy wysyłać na adres: [szkolenia.prac@adm.uw.edu.pl](mailto:szkolenia.prac@adm.uw.edu.pl)**

» Zapisy rozpoczną się w lutym.

[portalinformacyjny/pracownik/szkolenia-dla-pracownikow-administracji/](http://portalinformacyjny/pracownik/szkolenia-dla-pracownikow-administracji/)



## WYKŁADY Z SZANGHAJU

W semestrze zimowym na Wydziale Fizyki UW odbył się cykl interaktywnych wykładów, których tematyka dotyczyła sztucznej inteligencji. Spotkania miały charakter eksperymentu edukacyjnego integrującego



społeczności akademickie różnych państw i kultur. Wykłady były transmitowane z Szanghaju dla 18 uczelni z całego świata, w tym Uniwersytetu Warszawskiego. Prelekcje o tzw. ucieleśnionej sztucznej inteligencji

oprócz kwestii technologicznych poruszały również zagadnienia związane z definicją człowieczeństwa.



## BUW BEZ KRĘGLI I AUTOMATÓW DO GIER

Gdy budowano nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej na Powiślu, planowano, że w pierwszych latach przestrzeń budynku na poziomie -1 będzie tymczasowo wynajmowana, tak by pokryć część kosztów powstania BUW. Docelowo podziemne kondygnacje miały służyć celom uczelnianym.

Ponieważ w 2014 roku miała wygasnąć umowa pomiędzy uczelnią a firmą BMG Entertainment, prowadzącą Centrum Rozrywki Rodzinnej Hula Kula w podziemiach

Biblioteki, UW rozpoczął poszukiwania najemcy na kolejne 4 lata. Zorganizowane zostały dwa konkursy. Zakończyły się one jednak niepowodzeniem. Nie wpłynęły oferty, które spełniałyby wymogi stawiane przez UW, tzn. byłyby zgodne z aktualnymi warunkami oraz standardami wynajmu. Dlatego władze Uniwersytetu postanowiły już w 2015 roku przeznaczyć zwolnioną przestrzeń na cele uczelniane. Powierzchnia będzie wykorzystywana na magazyny biblioteczne. Hula Kula dostała czas do końca

marca tego roku na wyprowadzkę z Biblioteki i znalezienie nowej lokalizacji, w której będzie mogła zainstalować m.in. tory do gry w kręgle, dyskotekę, bar, automaty do gier, które dotychczas działały w gmachu uczelni.

Lokale usługowe znajdujące się na poziomie -1 w Bibliotece będą kontynuowały swoją działalność, ale już nie jako podnajemcy firmy BMG Entertainment, lecz na podstawie porozumienia z UW.

fot. Koło Naukowe Biologów Terenowych



## HOTELE DLA OWADÓW

W Polsce żyje ponad 470 gatunków bezkręgowców pszczołowatych, a ponad 220 z nich zostało wpisanych do Czerwonej Księgi Gatunków Zagrożonych. Owady te uczestniczą w procesie zapylania roślin, co umożliwia m.in. uprawę warzyw i owoców. Rozwój miast i ciągle postępująca antropopresja są przyczyną niszczenia ich populacji.

W miejskim krajobrazie pszczoły można spotkać coraz rzadziej, gdyż tracą one miejsca do tworzenia siedlisk, składania jaj i hibernowania w zimie. Są również pozbawione wielu źródeł pokarmu.

W Warszawie samotnym owadom zapylającym postanowili pomóc studenci z Koła Naukowego Biologów Terenowych działającego na Wydziale Biologii UW. Ich projekt *Domki dla skrzydlatych, pasiastych przyjaciół* realizowany jest w ramach budżetu partycypacyjnego, w którym to mieszkańcy miasta decydują, na co zostanie przeznaczona część publicznych pieniędzy.

W 2015 roku na zielonych terenach 15 dzielnic powstanie ponad 1800 hoteli dla owadów. Domki to małe drewniane konstrukcje umieszczone na drzewach, służące owadom jako miejsca do rozrodu i hibernacji w okresie zimowym. Ich mieszkańcami mogą być samotne pszczoły, motyle oraz chrząszcze. Podobne konstrukcje dla owadów znajdują się również na terenie Ogrodu Botanicznego UW.



# NOMINACJE PROFESORSKIE

## **PREZYDENT BRONISŁAW KOMOROWSKI NADAŁ TYTUŁ NAUKOWY PROFESORA:**

prof. dr. hab. WOJCIECHOWI GROCHALI z Centrum Nowych Technologii,

prof. dr. hab. PIOTROWI GWIEŹDZIE z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

prof. dr. hab. AGNIESZCE BARTOSZEWICZ i prof. dr. hab. BARBARZE WAGNER z Wydziału Historycznego,

prof. dr. hab. MAŁGORZACIE KRÓL-BOGOMILSKIEJ i prof. dr. hab. ANDRZEJOWI ZAKRZEWSKIEMU z Wydziału Prawa i Administracji,

prof. dr. hab. EWIE CZERNIAWSKIEJ z Wydziału Psychologii.

Uroczystości odbyły się 6, 10 i 13 listopada.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 19 LISTOPADA POZYTYWNIE ZAOPINIOWAŁ WNIOSKI W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

### **na podstawie umowy o pracę na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW na czas określony**

dr. hab. BOHDANA SZKLARSKIEGO z Instytutu Ameryk i Europy.

### **na podstawie umowy o pracę na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW na czas nieokreślony**

dr. hab. GRZEGORZA LESZCZYŃSKIEGO, dr. hab. WIESŁAWA RZOŃCY i dr. hab. DOROTY ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK z Wydziału Polonistyki.

### **na podstawie umowy o pracę na stanowisko profesora zwyczajnego na UW na czas określony**

prof. dr. hab. TOMASZA DIETLA z Wydziału Fizyki,

prof. dr. hab. MAŁGORZATY WIERZBICKIEJ z Wydziału Biologii.

### **na podstawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW na czas określony**

prof. dr. hab. OLENY PETRASHCHUK z Wydziału Lingwistyki Stosowanej,

prof. dr. hab. KAZIMIERZA WOLNEGO-ZMORZYŃSKIEGO z Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych.

### **na podstawie mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego na UW na czas nieokreślony**

prof. dr. hab. DANUTY ULICKIEJ z Wydziału Polonistyki.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 17 GRUDNIA POZYTYWNIE ZAOPINIOWAŁ WNIOSKI W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

### **na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW**

dr. hab. WANDY DECYK-ZIĘBY z Wydziału Polonistyki.

### **na podstawie umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW**

dr. hab. PIOTRA BAŁY z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego.

### **na podstawie umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy na stanowisko profesora zwyczajnego na UW**

prof. dr. hab. STANISŁAWA KRUKOWSKIEGO z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego.

### **na podstawie mianowania na czas określony na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW**

prof. dr. hab. JOANNY MARII MADALIŃSKIEJ-MICHALAK z Wydziału Pedagogicznego.

### **na podstawie mianowania na czas nieokreślony na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW**

prof. dr. hab. ANDRZEJA GOLNIKA z Wydziału Fizyki.

### **na podstawie mianowania na czas nieokreślony na stanowisko profesora zwyczajnego na UW**

prof. dr. hab. ALEKSANDRA CHŁOPECKIEGO z Wydziału Prawa i Administracji.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 21 STYCZNIA POZYTYWNIE ZAOPINIOWAŁ WNIOSKI W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

### **na podstawie umowy o pracę na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW na czas określony**

dr. hab. GRZEGORZA BĄBIAKA z Wydziału Polonistyki,

dr. hab. JÓZEFA TYMANOWSKIEGO z Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych,

dr. hab. TERESY CZERWIŃSKIEJ z Wydziału Zarządzania.

### **na podstawie umowy o pracę na stanowisko profesora zwyczajnego na UW na czas określony**

prof. dr. hab. JANA AUGUSTYŃSKIEGO z Centrum Nowych Technologii.

### **na podstawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW na czas nieokreślony**

prof. dr. hab. PIOTRA DURKĘ z Wydziału Fizyki,

prof. dr. hab. PAWŁA GOLIKA z Wydziału Biologii,

prof. dr. hab. ADAMA ŁAJTARA z Wydziału Historycznego.

# SKĄD SIĘ BIORĄ PIENIĄDZE NA UCZELNI?

## cz. 1 – dotacja algorytmiczna

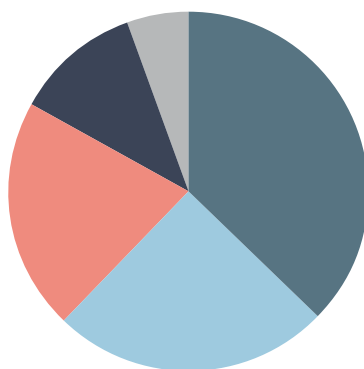
### INSTRUKCJA OBSŁUGI

Gdybyśmy chcieli porównać Uniwersytet do maszyny, trudno byłoby znaleźć urządzenie wystarczająco duże, skomplikowane i spełniające tak wiele rozmaitych funkcji. Wyczerpującej „instrukcji obsługi” Uniwersytetu nie sposób napisać. W naszym piśmie staramy się przybliżyć „jak działa UW”, piszemy o zachodzących zmianach, nowych projektach, planach na przyszłość. Tym razem postanowiliśmy przyjrzeć się tematowi, na który dżentelmeni może nie rozmawiają, ale pracownicy uczelni, a szczególnie ci, którzy biorą udział w zarządzaniu nią, powinni – skąd się biorą pieniądze na UW. Pomysł na serię artykułów pojawił się w trakcie rozmów z [prof. Anną Gizą-Poleszczuk, prorektorem UW ds. rozwoju i polityki finansowej](#). Mimo że zagadnienia związane z finansami są szczególnie ważne w codziennym funkcjonowaniu uczelni, istnieje poczucie, że wiedza o nich jest często niewystarczająca. Wymienienie podstawowych źródeł przychodów nie oznacza, że wiemy, jak sprawić, by budżet na koniec roku zawsze był na plus.

W pierwszym odcinku piszemy o dotacji algorytmicznej – jednym z filarów uniwersyteckich finansów.

W kolejnym numerze pisma zajmiemy się środkami, które trafiają na UW dzięki grantom na badania.

Dotacja dydaktyczna z MNiSW to najbardziej stabilne źródło przychodów wszystkich uczelni. Kolejnym są pieniądze pozyskane na prowadzenie badań. Płatna dydaktyka to trzecie źródło, w ostatnim czasie jego rola w budżetach wielu uczelni maleje. Uniwersytet może też prowadzić działalność gospodarczą – oferować usługi, wynajmować powierzchnie – czerpać pożytki z mienia, a także korzystać z oprocentowanych rachunków czy lokat bankowych<sup>1</sup>. To, skąd pochodzą pieniądze, ma wpływ, na co uczelnia może je wydać. Dotacji dydaktycznej nie wolno przeznaczyć na sprawy niezwiązane z kształceniem stacjonarnym, rozwojem kadry naukowej lub remontami na uczelni. Z kolei czesne może jedynie pokrywać koszty związane z prowadzeniem studiów niestacjonarnych. Uniwersytetowi nie wolno na nich zarabiać. Jedyną formą dydaktyki, na której uczelnia może zarabiać, są studia podyplomowe, kursy (Uniwersytet Otwarty) i szkolenia.



PRZYCHODY UW W 2013

- 37,3% dotacja dydaktyczna
- 25,1% środki na badania
- 20,9% przychody własne UW (w tym płatna edukacja)
- 11,3% inne dotacje (m.in. z UE)
- 5,4% pozostałe (m.in. fundusz pomocy materialnej dla studentów i doktorantów)

Uśredniając dane dla wszystkich uniwersytetów, 57% przychodów stanowi dotacja, 16% – badania.

Od lutego 2013 roku obowiązuje nowe rozporządzenie<sup>2</sup>, na podstawie którego ministerstwo dzieli dotację dydaktyczną z budżetu państwa pomiędzy uczelnie. W porównaniu z poprzednim algorytmem (obowiązującym w latach 2007-2012) zmieniło się niewiele. Różnica dotyczy m.in. wagi niektórych składników wzoru. Jednak ogólne zasady pozostały właściwie bardzo podobne.

Wzór algorytmu składa się z kilkunastu różnych elementów, w tym 6 składników i ich wag. By obliczyć składniki, potrzebna jest znajomość kolejnych równie skomplikowanych wzorów. Dla każdego, kto nie miał nic wspólnego z wyższą matematyką, samodzielna próba zrozumienia zawiłości algorytmu może skończyć się bolesną migreną.

Być może właśnie skomplikowanie wzoru sprawiło, że wokół dotacji narosło wiele mitów. Należy do nich np. błędne przeświadczenie, że wysokość dotacji dla uczelni zależy przede wszystkim od liczby studentów. Innym jest przekonanie o nieopłacalności zatrudniania na wydziałach asystentów z tytułem magistra. Dla poszczególnych grup uczelni (akademickich, medycznych czy artystycznych) wzór algorytmu nieznacznie się różni. Jednak to, czy dana szkoła wyższa otrzyma z budżetu państwa więcej pieniędzy czy mniej, zależy od tych samych czynników. I właśnie na nich zamierzamy się skupić w tym tekście.

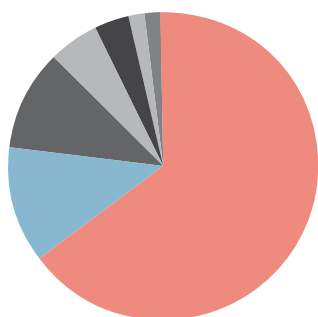


Wcale nie jest tak, że algorytm wymusza umasowienie studiów. Ściganie się o liczbę studentów powinno być bardzo dobrze przemyślane. Korzystniejsze może być zdobywanie pieniędzy w inny sposób. Należy zadbać o wysokie współczynniki kosztochłonności prowadzonych kierunków, przyciągać na studia i do pracy obcokrajowców. Algorytm pozwala dążyć do tworzenia studiów elitarnych. Musimy mieć jednak świadomość wszystkich czynników. Teraz, kiedy rozpoczęliśmy proces rewizji strategii wydziałowych, jest doskonały moment, żeby przemyśleć te zagadnienia.

PROF. ANNA GIZA-POLESZCZUK

Uniwersytet, dzieląc dotację dydaktyczną pomiędzy jednostki na uczelni, powiela z pewnymi uproszczeniami mechanizm ministerialny. We wzorze algorytmu wewnętrznego zamiast 6 składników mamy 3. Podział środków pomiędzy uniwersyteckie jednostki został tak pomyślany, żeby stymulować ich rozwój w określonym kierunku. Kierunku, który pozwoli Uniwersytetowi otrzymywać wyższe środki z budżetu (a tym samym wyższą pulę do podziału pomiędzy jednostki). Wybranie metody algorytmicznej (a więc opartej na wzorze matematycznym) pozwala także na przejrzysty podział publicznych pieniędzy.

#### ALGORYTM MINISTERIALNY DLA UCZELNI AKADEMICKICH



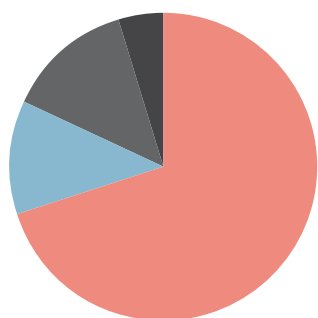
65% – jest rozdzielane pomiędzy uczelnie zgodnie z tym, jaką dotację te uczelnie dostały w roku poprzednim (tzw. stała przeniesienia)

35% – jest dzielone w oparciu o nowe dane, czyli tzw. składniki:

- 12,3% składnik studencko-doktorancki\*
- 10,5% składnik kadrowy
- 5,3% składnik dostępności kadry
- 3,5% składnik badawczy
- 1,8% składnik uprawnień do nadawania stopni
- 1,8% składnik wymiany międzynarodowej

\* We wzorze algorytmu waga składnika studencko-doktoranckiego wynosi 35%. Jednak jest to 35% części dotacji, która obliczana jest na podstawie nowych danych. W rzeczywistości więc wartość danych dotyczących studentów i doktorantów wynosi 12,3%. Odnosi się to też do pozostałych składników.

#### WEWNĘTRZNY ALGORYTM UW\*



70% – jest rozdzielane pomiędzy jednostki zgodnie z tym, jaką dotację dostały w roku poprzednim (tzw. stała przeniesienia)\*\*

30% – jest dzielone w oparciu o nowe dane, czyli tzw. składniki:

- 12% składnik studencko-doktorancki
- 13,5% składnik kadrowy
- 4,5% składnik badawczy

\* Wg algorytmu wewnętrznego dzielone jest 98% dotacji otrzymywanej przez UW z MNiSW. Pozostałe 2% dzielone jest pomiędzy wydziały prowadzące zajęcia dydaktyczne na rzecz innych wydziałów. Udział jednostki w tej kwocie jest obliczany na podstawie tego, jaki procent godzin świadczy na rzecz innych przez wszystkie wydziały świadczy dana jednostka.

\*\* 70% to wartość stałej przeniesienia w 2014 r., w 2013 r. jej wartość wynosiła 65%.

**Wnioski:** Wprowadzenie do wzoru tzw. stałej przeniesienia oznacza, że każda uczelnia automatycznie otrzymuje 65% dotacji z poprzedniego roku. Ponieważ tylko 1/3 dotacji jest dzielona na podstawie nowych danych, nie należy się obawiać, że zmieniająca się sytuacja uczelni doprowadzi do gwałtownego spadku dotacji. Jednocześnie nie można też oczekiwać jej szybkiego wzrostu. Ograniczenie dynamiki zmian przez MNiSW jest celowe, zapobiega nagłym kłopotom finansowym mniejszych i słabszych uczelni. Resort ma możliwość zmiany wartości stałej przeniesienia pomiędzy 50 a 70%.

Algorytm, na podstawie którego MNiSW dzieli dotację dydaktyczną pomiędzy uczelnie, jest dla resortu narzędziem promowania konkretnych kierunków rozwoju szkół wyższych w Polsce.

Określone składniki wzoru oraz ich wagi mają zachęcić uczelnie do:

- rozwijania kształcenia na określonych kierunkach studiów (ściśłych, przyrodniczych, technicznych),
- rozwoju badań naukowych i zdobywania grantów,
- dbania o umiędzynarodowienie, a więc zwiększanie liczby studentów zagranicznych i mobilności studentów polskich,
- zwiększania mobilności kadry akademickiej.

<sup>1</sup> Tylko dla lokowania przychodów własnych.

<sup>2</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 lutego 2013 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 28 lutego 2013 r., poz. 273 ([www.bip.nauka.gov.pl/rozporzadzenia](http://www.bip.nauka.gov.pl/rozporzadzenia)).

<sup>3</sup> Administracja centralna jest utrzymywana z kosztów pośrednich i narzutów na działalność płatną, a nie z dotacji algorytmicznej.

Nazwy poszczególnych składników pokazują, że przy obliczaniu dotacji nie uwzględnia się kosztów utrzymania budynków, wynagrodzeń dla pracowników inżynieryjno-technicznych czy administracji wydziałowej<sup>2</sup>. Mimo to dotacja dydaktyczna musi wystarczyć na pokrycie wszystkich pośrednich kosztów kształcenia, nie tylko pensji nauczycieli akademickich.

#### CZĘŚĆ DOTACJI DZIELONA WG NOWYCH DANYCH ZWANYCH SKŁADNIKAMI

- Składniki nie odnoszą się do liczb bezwzględnych. Ministerstwu, by przyznać dotację, nie wystarczy liczba studentów, nauczycieli czy projektów naukowych danej uczelni. Składniki odnoszą się do wyniku Uniwersytetu na tle innych szkół. Resort sprawdza, jaki procent osób uczących się na wszystkich uczelniach danego typu przypada UW. To samo dotyczy kadry czy projektów – zawsze chodzi o udział, a nie wartości bezwzględne.
- Dokładnie tak samo jest w przypadku podziału dotacji wewnątrz UW – wszystkie trzy składniki: studencko-doktorancki, kadrowy i badawczy oznaczają nie liczby bezwzględne, tylko procentowy udział wydziału w danych dla całej uczelni.

**Wnioski:** Algorytm nie jest wzorem, na podstawie którego można z wyprzedzeniem, nie znając wyników innych uczelni, policzyć, ile pieniędzy dostanie Uniwersytet. Jest wzorem, który – w oparciu o dane dotyczące całego szkolnictwa wyższego – pozwala policzyć, jaki procent środków dla wszystkich uczelni przypadnie Uniwersytetowi. Nie zawsze, gdy przekazujemy wyższe niż w poprzednim roku dane, dostaniemy większą dotację. Być może te same wskaźniki wzrosły na pozostałych uczelniach. To samo dotyczy wewnętrznego algorytmu UW.

#### STUDENCI STACJONARNI

- Ministerstwo ustaliło limit rocznego wzrostu liczby studentów dla uczelni na 2%.
- Składnik studencko-doktorancki w algorytmie MNiSW oznacza udział studentów i doktorantów UW w ich ogólnej liczbie na uczelniach akademickich w całej Polsce. Aby go obliczyć, konieczne jest podanie liczby tzw. studentów przeliczeniowych. Otrzymuje się ją po przemnożeniu liczby studentów i doktorantów przez tzw. wskaźnik kosztochłonności dla grup kierunków studiów.
- Wartość wskaźnika kosztochłonności – od 1 do 3 – określa ministerstwo, wychodząc z założenia, że kształcenie na jednych kierunkach kosztuje więcej, na innych mniej. Wysoko cenione są studia przyrodnicze i ścisłe (2–2,5), niższe – społeczne i humanistyczne (1–1,5). Wydział może aplikować do ministerstwa o podwyższenie wskaźnika kosztochłonności i starać się o wysoki współczynnik dla nowych kierunków. Przykładem na UW może być logistyka mediów, która uzyskała wskaźnik 1,7.
- W wewnętrznym algorytmie UW na wartość składnika studencko-doktoranckiego ma wpływ także liczba studentów przyjeżdżających z zagranicy i wyjeżdżających na stypendium. W algorytmie ministerialnym we wzorze uwzględniony jest dodatkowo składnik wymiany międzynarodowej. W obydwu przypadkach studenci zagraniczni mają pozytywny wpływ na końcowe obliczenia.
- Kwota, jaka w ramach podziału dotacji z MNiSW trafia na wydział za jednego studenta przeliczeniowego, jest niewielka – w 2014 roku wynosiła 1,6 tys. zł (ok. 150 zł więcej niż w 2013 roku).

**W**nioskowski: Ponieważ pod uwagę brany jest udział, a nie po prostu liczba studentów, w trakcie boomu edukacyjnego, gdy liczba kształcących się wzrosła w całym kraju, wzrost studentów na Uniwersytecie nie powodował wzrostu jego dotacji. Tak samo w trakcie niżu demograficznego, gdy w całym kraju spada liczba uczących się, spadek liczby studentów Uniwersytetu nie obniży dotacji.

Upraszczając, jeśli najpierw na UW studiowałoby 10 tys. spośród 100 tys. polskich studentów, a następnie 5 tys. spośród 50 tys., to w obu przypadkach nasz udział wyniósłby 10%.

Co więcej zwiększenie liczby studentów w całym kraju nie powodowało zwiększania ogólnej kwoty dotacji z budżetu dla uczelni. Dlatego **w okresie boomu na wykształcenie jednego studenta Uniwersytet otrzymywał coraz mniej pieniędzy. Obecnie**, gdy liczba studentów w całym kraju maleje, **dofinansowanie na pojedynczego studenta rośnie**. Może to korzystnie wpłynąć na podnoszenie jakości nauczania.

Otwieranie nowych kierunków, które w założeniu przynieść ma zwiększenie liczby studentów, nie może być remedium na ewentualne kłopoty finansowe. Przykładowo, jeśli na nowe studia o współczynniku kosztochłonności 1 przyjmimy 20 osób, zwiększy to nasz budżet o 32 tys. zł (20 razy 1,6 tys. zł). Natomiast koszty kierunku często będą wyższe. Trzeba bowiem uwzględnić minimum kadrowe dla kierunku, utrzymanie sal, w których odbędą się zajęcia. Należy też pamiętać, że nowy kierunek ruszy od października, ale jego studenci w algorytmie zostaną uwzględnieni dopiero od stycznia kolejnego roku, przez pierwszy kwartał (od X do XII) kierunek będzie więc prowadzony na koszt jednostki bez dodatkowych przychodów.

#### NAUCZYCIELE AKADEMICKY

- ▶ Tak jak w przypadku składnika studencko-doktoranckiego, także kadrowy oznacza w algorytmie MNiSW udział nauczycieli UW w ich ogólnej liczbie w grupie uczelni akademickich. I znowu, tak jak w pierwszym przypadku, konieczne jest podzielenie pracowników na grupy według stopni/tytułów i przemnożenie ich przez odpowiednie wartości: osoba z tytułem profesora liczona jest razy 2,5; dr. hab. – 2; dr. – 1,5, mgr. – 1. Dodatkowo premiowani są wykładowcy wizytujący z zagranicy. (W algorytmie wewnętrznym wartości stopni/tytułów różnią się nieznacznie od algorytmu ministerialnego).
- ▶ Środki, jakie na każdego pracownika otrzymuje jednostka uniwersytecka, są niższe od kosztów ponoszonych przez uczelnię w związku z jego zatrudnieniem (chodzi o wynagrodzenie brutto brutto, a więc pensję brutto pracownika oraz składki ZUS pracodawcy).

W 2014 roku było to 25 tys. zł (przed przemnożeniem przez wartość stopnia/tytułu), czyli o ok. 3 tys. zł więcej niż w 2013 roku.

- ▶ Różnica pomiędzy kwotą otrzymywaną na pracownika a kwotą kosztów związanych z jego zatrudnieniem roboczo nazywana jest „luką płacową”. Na jej podstawie można policzyć, ilu studentów (za którymi na Uniwersytet trafia określona kwota z dotacji) musi wykształcić dany pracownik. Najwyższa luka powstaje w przypadku profesorów tytularnych z najdłuższym stażem, najniższa w przypadku asystentów. W przypadku wielu jednostek UW koszty wynagrodzeń dla pracowników dydaktycznych są wyższe niż kwota otrzymywana z dotacji na kształcenie studentów (w takich przypadkach można by przeanalizować, czy odpowiednio dobrano źródło finansowania wynagrodzenia danego pracownika, czy jego praca zamiast z dotacji nie powinna być finansowana ze środków badawczych).

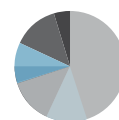
**W**nioskowski: Mimo że kadra ma wpływ na wysokość dotacji, mnożenie liczby pracowników nie prowadzi do szybkiej i znaczącej poprawy sytuacji finansowej jednostki. Wzrost liczby nauczycieli akademickich w całym kraju powoduje, że na jednego pracownika uczelnie otrzymują coraz mniej pieniędzy.

Zatrudnianie osób z niższymi stopniami/tytułami (ze względu na niską „lukę płacową”) nie jest nieopłacalne. Kadra na wydziale powinna być zróżnicowana. Warto inwestować w młodych naukowców i wspierać mobilność.

#### BADANIA

- ▶ Składnik badawczy w algorytmie MNiSW oznacza udział projektów realizowanych na UW w ogólnej liczbie krajowych badań na uczelniach akademickich. Podwójnie liczone są granty międzynarodowe.
- ▶ W algorytmie wewnętrznym uwzględniana jest średnia grantów z ostatnich trzech lat.
- ▶ Przy podziale dotacji z MNiSW w 2014 roku jednostka uniwersytecka za każdy grant otrzymywała 39 tys. zł (o ok. 850 zł więcej niż w 2013 roku).

**W**nioskowski: Uniwersytety badawcze, których pracownicy zdobywają wiele grantów, otrzymują wyższe dotacje.





Grupa badawcza prof. K. Grela (profesor stoi trzeci od prawej w dolnym rzędzie). Źródło własne grupy.

# TANIEC Z WĘGLAMI

**Katarzyna Majewska**

Komitet noblowski w 2005 r., przyznając nagrodę z chemii, porównał metatezę do tańca, w którym partnerzy mogą tańczyć, wymieniając się wzajemnie partnerami. Katalizatorami przyspieszającymi ten proces podwójnej wymiany zajmuje się prof. Karol Grela.

Katalizator to związek chemiczny, który przyspiesza reakcję chemiczną. Olefiny to związki zawierające wiązanie podwójne węgiel-węgiel. Metateza to proces podwójnej wymiany takich dwóch fragmentów węglowych – po formalnym „przecięciu” wiązania węgiel-węgiel na pół, każdy z tak utworzonych fragmentów węglowych (chemicy nazywają je fragmentami alkilidenowymi) może połączyć się z innym fragmentem alkilidenowym i stworzyć nowy związek chemiczny. Bez tego wstępu nie moglibyśmy zrozumieć, co prof. Grela robi w laboratorium. A wynikami jego eksperymentów interesują się firmy farmaceutyczne działające na światowym rynku.

Na UW prof. Grela wykłada od 2009 r. Kieruje Laboratorium Syntezy Metalooorganicznej w Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW. Pracuje też na część etatu w Instytucie Chemii Organicznej Polskiej Akademii Nauk.

## KATALIZATORY SĄ JAK MŁOTKI I ŚRUBKI

Reakcja metatezy w syntezie zaawansowanych związków chemicznych zaczęła być stosowana w latach 80. W 2002 r. prof. Grela opracował nowy katalizator metatezy olefin – tzw. katalizator nitrowy. – Katalizator możemy porównać do narzędzia. Młotek ma wartość użytkową, ale nie możemy nim wkręcić śruby. Katalizatory o różnej strukturze mogą mieć różne zastosowania, jedne będą niepolarne, a inne rozpuszczają się jak oranżadka w wodzie – mówi prof. Karol

Grela. – Dwanaście lat temu znano niewiele katalizatorów. Wówczas ten katalizator „nitrowy” był nowością w Europie. Teraz mój zespół mówi na niego „stary katalizator”.

Katalizator ten bywa nazywany nazwiskiem jego odkrywcy. Oprócz tej opatentowanej substancji prof. Karol Grela ma na koncie jeszcze kilkanaście patentów.

Pod koniec października Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznała mu nagrodę w dziedzinie nauk chemicznych i o materiałach w wysokości 200 tys. zł za opracowanie nowych katalizatorów reakcji metatezy olefin i ich zastosowanie w przemyśle. Wyróżnienie to otrzymują tylko wybitni uczeni, którzy mogą pochwalić się przełomowymi osiągnięciami naukowymi.

Wcześniej chemik zdobył inne wyróżnienia, np. Nagrodę Premiera za najlepszy doktorat, Nagrodę im. Włodzimierza Kołosa przyznaną przez Polską Akademię Nauk, Nagrodę Premiera za najlepszą habilitację, Nagrodę Polskiego i Niemieckiego Towarzystwa Chemicznego im. Marii Skłodowskiej-Curie i Wilhelma Klemma, Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w kategorii badania na rzecz rozwoju nauki oraz Nagrodę Premiera za osiągnięcie naukowe.

## OLEJ RZEPAKOWY W BENZYNIE

Na konferencjach profesor spotyka przedstawicieli świata farmacji, kosmetyki i chemii. – Wtedy można się dowiedzieć, jakie

potrzeby ma przemysł. Kiedy dostrzegam potrzebę opracowania konkretnego katalizatora, przechodzę do laboratorium i sprawdzam, czy da się go otrzymać – opowiada prof. Grela. – Przemysł farmaceutyczny chciałby mieć katalizatory trwałe i „szybkie”, a przemysł polimerowy – takie, które wolno, w sposób kontrolowany katalizują reakcję.

Chemik ze swoją grupą opracował kilka komercyjnych katalizatorów. Mają one pozwolić na wydajne, tanie i bezpieczne dla środowiska prowadzenie reakcji chemicznych.

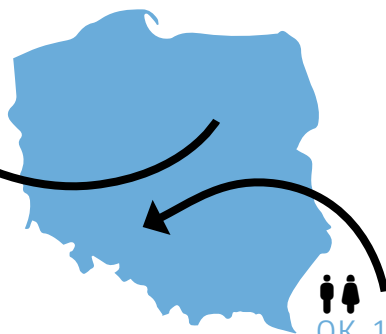
– Katalizatory są używane do produkcji cennych związków chemicznych stosowanych jako leki albo lakiery, dodawanych do szamponów. W procesie metatezy można także otrzymać polimery – wylicza prof. Grela. Polimery to substancje złożone z wielu jednakowych cząstek. Polimery otrzymywane w wyniku metatezy olefin stosowane są w przemyśle samochodowym, energetycznym oraz wchodzą w skład nowoczesnych materiałów kompozytowych.

Grupa profesora pracuje z firmą Skotan nad otrzymywaniem kwasu 9-dekenowego oraz 1-dekenu z biomasy z wykorzystaniem nowej generacji katalizatorów metatezy. Z policją chemicy badają natomiast dopalacze. Sam profesor jest członkiem Naukowej Rady Doradczej (SAB) firmy Polpharma, Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz Izraelskiego Towarzystwa Chemicznego.

# MAGNES NA MIGRANTÓW



2,3 MLN



OK. 180 TYS.

**Zabezpieczenia emerytalne, szkolnictwo czy system ochrony zdrowia to dobra, do których dostęp bywa limitowany. Szczególnie, gdy jest się imigrantem. Czy mogą być jednak magnesem, który przyciąga cudzoziemców?**

Wbrew powszechnej opinii decyzje migracyjne nie są warunkowane wyłącznie przez zróżnicowanie płac. Dla migrantów ważne mogą być również inne czynniki. – Zmiana miejsca zamieszkania może być odpowiedzią na niepewną sytuację np. zagrożenie bezrobociem. W tym sensie system zabezpieczenia społecznego może być traktowany jako element ograniczający poziom ryzyka – tłumaczy dr Paweł Kaczmarczyk, który wraz z międzynarodowym zespołem ekspertów rozpoczyna właśnie projekt *Europejskie systemy zabezpieczenia społecznego w czasach mobilności*, nagrodzony w konkursie NORFACE.

– W świetle zachodzących w Europie, w tym także w Polsce, zmian demograficznych oraz rosnącej skali mobilności przestrzennej waga ustalenia zależności między mobilnością a systemami zabezpieczenia społecznego w krajach pochodzenia i docelowych jest niewątpliwie bardzo istotna – mówi dr Kaczmarczyk. – Dzięki projektowi dowiemy się, czy i na ile swoboda mobilności może zagrażać systemom zabezpieczenia społecznego w Europie lub też wspierać je w sytuacji postępującego procesu starzenia się społeczeństwa – mówi.

## W POLSCE NA MINUSIE

Badanie ma wielopoziomowy charakter i pierwszy raz prowadzone jest na tak dużą skalę. – Potraktowaliśmy kraje europejskie zarówno jako kraje pochodzenia migrantów, jak i takie, do których imigranci docierają – tłumaczy dr Kaczmarczyk. Pierwszy raz pod tym kątem zostanie zbadana również Polska.

Polska jest specyficznym krajem pod względem migracji. Zdecydowanie więcej osób z niej wyjeżdża. Skala emigracji zwiększyła się znacząco po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a szczególnie po otwarciu strefy Schengen. Obecnie poza granicami Polski na stałe (powyżej 3 miesięcy) przebywa ok. 2 mln 300 tys. osób, które teoretycznie są wciąż stałymi mieszkańcami naszego kraju (nie dokonali wyrejestrowania z pobytu stałego).

Ze spisu powszechnego z 2011 roku wynika, że na terytorium Polski przebywa 110 tys. imigrantów. Szacuje się jednak, że jest ich nieco więcej, ok. 120 tys. z krajów nieunijnych oraz 60 tys. z państw należących do UE. Na tych przyjezdnych, którzy pracują legalnie, jako kraj wiele nie tracimy, a możemy nawet zyskać.

Migranci przybywają tu głównie w celach zarobkowych, chociaż Polska nadal nie wydaje się dla nich bardzo atrakcyjna. Spośród państw Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) pracuje tu najmniej cudzoziemców. Ich udział w rynku wynosi ok. 0,3% przy średniej w wybranych krajach OECD utrzymującej się na poziomie 12%<sup>1</sup>. – Ta dysproporcja – między skalą migracji z Polski a rozmiarami napływu imigrantów – może być po części tłumaczona atrakcyjnością systemów zabezpieczenia społecznego w poszczególnych krajach UE – uważa dr Kaczmarczyk.

Naukowcy przez najbliższe 3 lata będą poszukiwać odpowiedzi na wiele pytań: na ile systemy zabezpieczeń społecznych, również w Polsce, wpływają na atrakcyjność państwa dla migrantów, czy migranci są świadomi, jak funkcjonują te systemy i jakie możliwości im dają, jak ta wiedza wpływa na podejmowane przez nich decyzje, czy tam, gdzie systemy są szczodre, migrują chętniej? A jeśli tak, to czy ma to związek z ich kwalifikacjami i wykształceniem?

## PODZIAŁ OBOWIĄZKÓW

Konsorcjum NORFACE (New Opportunities for Research Funding Agency Cooperation in Europe) wspiera badania z zakresu nauk społecznych prowadzone w Europie. W konkursie *Przyszłość państwa opiekuńczego* nagrodzono 14 międzynarodowych zespołów.

W projekt dr. Kaczmarczyka zaangażowane są: Netherlands Interdisciplinair Demografisch Instituut z Królestwa Zjednoczonych Niderlandów, International Migration Institute z Wielkiej Brytanii, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, portugalski Instituto de Geografia e Ordenamento do Território, Spanish National Research Council z Hiszpanii i turecki Koc University.

Naukowcy z Holandii nadzorować będą przygotowanie analizy na skalę makro, badacze z Oxfordu przebadają proces decyzyjny, a eksperci z Ośrodka Badań nad Migracjami UW odpowiadać będą za badania nad znaczeniem transferowalności, czyli przenoszeniem świadczeń z jednego kraju do drugiego (mówiąc prościej: w jaki sposób fakt zatrudnienia za granicą może wpływać na wysokość polskiej emerytury). Projekt rozpoczyna się w lutym. Dofinansowanie wyniosło ok. 730 tys. zł.

<sup>1</sup>Dane pochodzą z dokumentu „POLITYKA MIGRACYJNA POLSKI – stan obecny i postulowane działania” przyjętego przez Radę Ministrów 31 lipca 2012 r.

# NAUKA + POPULARYZACJA = ?

Mieszka u stóp Beskidu Śląskiego i uwielbia góry. W dzieciństwie wołał chodzić po lesie, niż grać w piłkę. Jego badania dotyczą genetyki i ekologii dużych ssaków drapieżnych. Od dwudziestu lat zajmuje się popularyzacją nauki. W grudniu otrzymał nagrodę Popularyzator Nauki 2014 przyznaną przez serwis PAP Nauka w Polsce oraz MNiSW. Dr Robert Mysłajek z Wydziału Biologii to jeden z wielu badaczy pracujących na Uniwersytecie, którzy swoją wiedzę dzielą się nie tylko ze studentami. Popularyzacja jest również pasją dr. hab. Piotra Sułkowskiego z Wydziału Fizyki, który ma wiele pomysłów na niestandardowe przekazywanie naukowych informacji. Jego projekt *Zapytaj fizyka* zwyciężył w konkursie organizowanym przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej.

Ostatnio pracownicy Uniwersytetu zdobyli nagrody także w dwóch innych konkursach popularyzatorskich. Byli to:

- » **dr Wiktor Lewandowski** oraz **dr Karolina Piecyk** – oboje z Wydziału Chemii – którzy zaprezentowali swoje interdyscyplinarne badania podczas konkursu Inter organizowanego przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. Naukowcy zdobyli kolejno pierwszą i drugą nagrodę.
- » **Justyna Szymańska**, doktorantka z Wydziału Psychologii, za pracę *Study nature, not books – czyli o badaniach innych umysłów* dotyczącą orientacji słuchowej szympanсів otrzymała nagrodę w konkursie na artykuł popularnonaukowy organizowanym przez redakcję miesięcznika „Forum Akademickie”.

## KTO SIĘ BOI WILKA?

– Wszyscy znają bajkę o Czerwonym Kapturku i na jej podstawie kształtują wiedzę o wilkach. To wyzwanie dla popularyzatora, który powinien starać się chociaż trochę zmienić tę sytuację, przełamując nieuzasadnione obawy wobec dużych drapieżników – przekonuje dr Robert Mysłajek z Wydziału Biologii UW. – Zawsze interesowały mnie ssaki żyjące w Polsce. Jesteśmy nimi otoczeni, a zazwyczaj wiemy cokolwiek zaledwie o kilku z nich. Często dzieci rozpoznają słonia i żyrafę, a rodzimych gatunków już nie – dodaje.

Aby nieco oswoić ludzi z dziką przyrodą, badacz zaangażował się w działania popularnonaukowe. Organizuje wykłady, zajęcia edukacyjne i warsztaty, podczas których prezentuje zagadnienia związane z ekologią zwierząt i ich zachowaniami środowiskowymi. Szczególnie interesuje go życie wilków, rysiów i nietoperzy. O czym wyją wilki, opowiadał podczas wykładu, który odbył się w ramach Nocy Biologów. Ponadto naukowiec jest m.in. współprowadzącym programu *Las Story* emitowanego przez Telewizję Polską, redaktorem portalu nietoperze.pl oraz wiceprezesem Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”.

## NIEZBĘDNIK DOBREGO POPULARYZATORA

– Najważniejsza w pracy popularyzatora jest plastyczność. Staram się przekazywać wiedzę osobom w każdym wieku, a to wymaga zastosowania zupełnie innego języka. Inaczej rozmawia się z dorosłymi, studentami czy gimnazjalistami, a inaczej z przedszkolakami. Istotne są również sposoby docierania

do odbiorców. Cały czas trzeba uczyć się wykorzystywania nowych technik, np. mediów społecznościowych i serwisów internetowych. Chciałbym mieć możliwość dotarcia do wszystkich – mówi biolog. I dodaje: – Wspólną cechą popularyzatorów powinna być otwartość na przekazywanie wiedzy. Osobiście lubię bezpośredni kontakt z odbiorcą. Takie interakcje uczą najwięcej, ponieważ od razu widzę, jak słuchacz reaguje na informację – czy się nudzi, czy wręcz przeciwnie jest nią zainteresowany. Kontakt z ludźmi daje mi nie tylko dużo satysfakcji, lecz także uczy bycia lepszym popularyzatorem.

Dr Robert Mysłajek w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki realizuje projekt łączący biologię środowiskową z genetyką. Bada proces osiedlania się wilków na terenach zachodniej Polski, które dzięki ochronie gatunkowej są rekolonizowane przez te drapieżniki.

[wolfproject.pl](http://wolfproject.pl)

## PORADNIA JĘZYKOWA DLA PASJONATÓW FIZYKI (I NIE TYLKO)

Na co dzień zajmuje się kwantową teorią pola, teorią strun i fizyką matematyczną. Ważną częścią jego pracy są również działania popularyzatorskie. Od niedawna prowadzi portal *Zapytaj fizyka*, który właśnie zyskał nowy kształt dzięki konkursowi eNgage Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. – Przyroda i wszystko wokół nas jest fascynujące. Technika rozwija się bardzo szybko. Ważne, aby ludzie dobrze rozumieli otaczający ich świat – mówi dr hab. Piotr Sułkowski.



– Chcemy stworzyć portal, do którego każdy będzie mógł przysłać pytania dotyczące zagadnień związanych z fizyką czy też tych na pograniczu fizyki i szeroko rozumianych nauk ścisłych. Będzie on działał w bardzo prosty sposób: zainteresowana osoba przesyła pytanie, na które odpowiada ekspert. Wszystkie odpowiedzi zostaną pogrupowane tematycznie, dzięki czemu łatwo będzie można do nich dotrzeć – wyjaśnia.

– Pomogą eksperci z każdej dziedziny fizyki. Do tej pory chęć stałej współpracy z portalem zadeklarowali pracownicy Wydziału Fizyki UW, którzy odpowiedzą m.in. na pytania związane z teorią grawitacji, geofizyką czy fizyką cząstek elementarnych. Eksperti postarają się również wyjaśnić problematyczne zagadnienia dotyczące zjawisk powstających na styku fizyki i biologii, chemii, informatyki czy matematyki, dzięki czemu portal w pewnym stopniu będzie miał charakter interdyscyplinarny – dodaje.

#### JAK POWSTAJE TĘCZA?

Pytania zadawane fizykom z Uniwersytetu mogą być bardzo różne: czym jest bozon Higgsa, skąd się biorą takie zjawiska atmosferyczne, jak szron czy tęcza, kiedy obserwować na niebie roje meteorów, jak powstaje czarna dziura. Eksperti wyjaśnią również mechanizm działania aparatu fotograficznego lub nadajnika GPS. Dlatego portal przeznaczony będzie dla osób chcących dowiedzieć się czegoś więcej niż to, co mogą przeczytać w tekstach popularnonaukowych.

– Bardzo często informacje, które można znaleźć w prasie lub internecie są zbyt ogólne, przez co nie wyjaśniają istoty rzeczy, lub zbyt naukowe, a więc niezrozumiałe dla osób niebędących fizykami. My postaramy się dopasować odpowiedzi do odbiorców – wyjaśnia badacz.

W ramach projektu *Zapytaj fizyka* organizowane będą również wykłady popularnonaukowe, które wygłoszą znani naukowcy – badacze z różnych dziedzin fizyki. Cykliczne spotkania będą odbywały się na Wydziale Fizyki UW. Prelegenci odpowiedzą także na najciekawsze pytania, które zadadzą użytkownicy portalu.

Projekt *Zapytaj fizyka* został jednym ze zwycięzców konkursu eNgage organizowanego przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. Jego pierwsza część zakłada powstanie portalu internetowego, w ramach którego wszyscy zainteresowani będą mogli uzyskać odpowiedzi na dowolne pytania związane z fizyką. Druga część projektu to cykl spotkań popularnonaukowych poświęconych ważnym zagadnieniom współczesnej fizyki.

**i!** Pierwszy wykład odbędzie się 26 lutego o godz. 18:00 na Wydziale Fizyki UW (ul. Pasteura 5). Prelekcję zatytułowaną *Fizyka i filozofia czasu: stąd do wieczności* wygłosi ks. prof. Michał Heller.

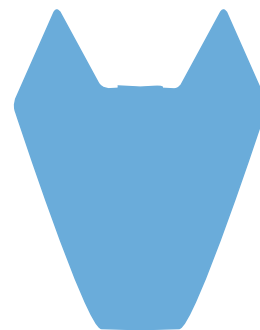
Kolejny wykład 12 marca o godz. 18:00 poprowadzi prof. Stanisław Bajtlik.

[zapytajfizyka.fuw.edu.pl](http://zapytajfizyka.fuw.edu.pl)

^  
fot. R. Mysłajek

Popularyzacja nauki zajmuje ważne miejsce w działalności Uniwersytetu Warszawskiego. Uczelnia jest inicjatorem **Festiwalu Nauki**, objęła patronat nad **Uniwersytetem Dzieci**, a od 2000 roku na UW organizowany jest cykl otwartych **Wykładów na Nowe Tysiąclecie**. Zaangażowane są również poszczególne wydziały i jednostki uniwersyteckie, dzięki czemu powstają takie inicjatywy, jak **Letnia Szkoła Fizyki** czy **Geograficzne Spotkania na Krakowskim**.

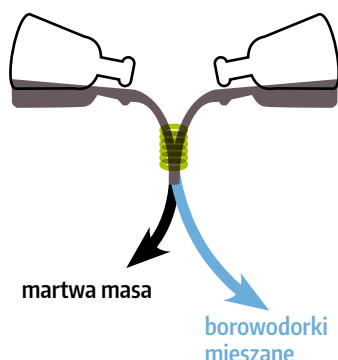
[uw.edu.pl](http://uw.edu.pl)



# WODA NA GEOPOLITYKĘ

Zasoby paliw kopalnych są ograniczone: ropa naftowa i gaz ziemny skończą się za ok. 100 lat, a węgiel za 1000. Zapotrzebowanie na energię szybko rośnie, surowców jest coraz mniej, a dostęp do nich zależy często od sytuacji politycznej. Może więc wykorzystać coś bardzo powszechnego i wyprodukować z tego czystą energię? Marzenia naukowców? Nie, wodór!

W zespole pod kierownictwem **prof. Wojciecha Grochali** współpracują zarówno doświadczeni chemicy, jak i młodzi doktorzy i doktoranci, którzy rozpoczynają swoje kariery naukowe od udziału w tak dużych projektach. W zespole znaleźli się **dr Karol Fijałkowski**, **dr Tomasz Jaroń**, **dr Piotr Leszczyński** oraz studenci **Piotr Orłowski** i **Wojciech Wegner**.



Nowatorska technologia jest chroniona polską i międzynarodową aplikacją patentową (PCT).

Artykuł *Hydrogen Storage Materials: Room-Temperature Wet-Chemistry Approach toward Mixed-Metal Borohydrides* ukazał się w najlepszym europejskim tygodniku chemicznym „Angewandte Chemie”.

Na Uniwersytecie badania nad magazynowaniem paliwa wodorowego prowadzone są od 2002 roku. Niedawno zespół badaczy z Centrum Nowych Technologii oraz studentów z Wydziału Fizyki opisał nową metodę syntezy, która pozwala na otrzymanie substancji magazynujących wodór o wysokiej czystości.

W badaniach główną rolę odegrał dr Tomasz Jaroń. Projekt jest rozwinięciem jego pomysłu z czasu pisania pracy dyplomowej. – Nasze badania związane są z otrzymywaniem związków bogatych w wodór w czystej postaci. Mogą one służyć do magazynowania wodoru, np. aby później wykorzystywać go jako paliwo w środkach lokomocji czy urządzeniach elektronicznych – mówi. A jak to zrobić? Wystarczy zlać dwa roztwory, wytrącić osad produktu i odmyć go odpowiednim rozpuszczalnikiem. Brzmi prosto, ale żeby to doszło do skutku, należy uzbroić się w cierpliwość i determinację. Poszukiwania zajęły niemal dwa lata.

## PIERWIASTEK W BECZCE

Dlaczego wodór? – To bardzo ważny element w systemie energetyki opartym na odnawialnych źródłach energii z pominięciem obecnie stosowanych paliw kopalnych, do których dostęp może być limitowany. Wodór to główny składnik wody. Nasza cywilizacja rozwinęła się wszędzie tam, gdzie woda występuje. Pozyskiwanie energii z tego powszechnie dostępnego źródła oznaczałoby zatem większą stabilność polityczną dla całego świata – tłumaczy prof. Wojciech Grochala kierujący pracami zespołu.

Wodór w stanie wolnym praktycznie nie występuje na Ziemi. Można go jednak pozyskać np. z wody w procesie fotoelektrolizy. A gdy już to się uda, najlepiej byłoby gdzieś go przechować.

W warunkach normalnych pierwiastkowy wodór jest gazem, więc aby można go było przechowywać, musi być najpierw sprężony, skroplony

lub zmagazynowany chemicznie. – Te dwa pierwsze rozwiązania mają sporo wad. Właśnie dlatego na świecie prowadzone są intensywne badania nad chemicznym magazynowaniem paliwa wodorowego w fazie stałej o docelowej wagowej zawartości H ok. 7,5-9,0% – tłumaczą naukowcy. Pomóc w tym mają borowodorki – sole zbudowane z boru i wodoru oraz innych substancji. Te stosowane jako magazyny wodoru zawierają kationy lekkich metali.

## CZYSTE PALIWO

Dotychczas paliwa tego typu zawierały od 40 do 60% chemicznego magazynu wodoru. Resztę stanowiły różne odpady powstające w procesie syntezy np. chlorek litu. Używając typowych chemicznych i fizycznych metod rozdzielu, nie dało się odseparować tej „martwej masy”. Z takim paliwem samochody woziłyby do 60% zbędnego obciążenia w bakach, a kierowcy musieliby znacznie częściej tankować.

Naukowcy użyli dwuetapowej reakcji metatezy (wymiany) w rozpuszczalnikach organicznych, co pozwoliło na oddzielenie „masy martwej”. W ten sposób udało im się zsyntezować lekkie borowodorki złożone z litu/cynku i sodu/cynku oraz otrzymać nieznane dotychczas związki z rodziny borowodorków metali alkalicznych i itru.

– Jedną z trudności, którą musimy jeszcze pokonać, jest odzyskiwanie reagentów, tak aby można je było ponownie wykorzystywać – mówi Piotr Orłowski, student inżynierii nanostruktur, który właśnie na tym celu koncentruje swoje wysiłki w projekcie współfinansowanym przez UOTT.

Naukowcy zastrzegli też prawa do szeregu związków w ogóle jeszcze nieznanych, które można ich metodą wyprodukować. Wiedzą, że ich synteza się uda, badania trwają.

# SŁOWNIK JĘZYKA NOWEGO

## 1. PRACA

[nowewyrazy.uw.edu.pl](http://nowewyrazy.uw.edu.pl)  
[facebook.com/nowewyrazy](https://facebook.com/nowewyrazy)

Redaktorzy Obserwatorium Językowego UW wychodzą z założenia, że badanie najnowszego słownictwa może nam powiedzieć bardzo wiele o współczesnej rzeczywistości. Należy jednak przyglądać się nie tyle pojedynczym słowom, ile całym ich grupom, odpowiadającym rozmaitym dziedzinom naszego życia. Tekstem tym pragniemy rozpocząć cykl poświęcony najciekawszym obszarom tematycznym, w których pojawiło się szczególnie wiele nowych wyrażen. Na początek zajmiemy się PRACĄ, ograniczając się do wskazania kilku interesujących przykładów.

Obserwatorium Językowe UW (red. Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski, Jan Burzyński) to internetowy projekt naukowy poświęcony najnowszemu słownictwu polskiemu. Autorzy projektu czekają na neologizmy, które codziennie pojawiają się w strumieniu wypowiedzianych przez nas słów.

Wraz z postępującym rozwojem cywilizacyjnym pojawiła się niezliczona liczba nowych profesji związanych z rozmaitymi dziedzinami naszego życia. Na przykład posiadacze psów i kotów mogą im obecnie zafundować profesjonalne strzyżenie u fryzjera zwierząt nazywanego *groomerem*. Domy pogrzebowe oferują z kolei usługi *tanat Kosmetologów*, czyli osób odpowiadających za poprawienie wyglądu zmarłego przed pogrzebem. W kawiarniach na miłośników kawy czekają wykwalifikowani *bariści*, którzy specjalizują się w przygotowywaniu i podawaniu kawy.

Obok nowych zawodów pojawiły się także nowe formy zatrudnienia. Obecnie na rynku pracy znajdziemy już nie tylko etatowych pracowników, lecz także przedstawicieli *prekariatu*, klasy społecznej obejmującej osoby niemające stałej pracy, zatrudniane na krótkoterminowych umowach cywilnoprawnych (nazywanych niekiedy *umowami śmieciowymi* lub *śmieciówkami*). Taki sposób pracy często wiąże się z niskimi zarobkami oraz niestabilną sytuacją życiową (samo słowo *prekariat* pochodzi zresztą od angielskiego przymiotnika *precarious*, czyli 'niepewny'). Wśród *prekariuszy* (jak określa się przedstawicieli prekariatu) są jednak również tacy, którym wiedzie się nieco lepiej. Dotyczy to zwłaszcza *freelancerów*, czyli osób niemających, co prawda, stałego zatrudnienia, ale pracujących jako specjaliści (graficy, fotografowie, tłumacze, doradcy itp.) na zlecenie różnych firm lub instytucji. Ciekawą współczesną formą pracy jest także bezpłatna wymiana usług, w której pośredniczą stworzone w tym celu instytucje samopomocowe nazywane *bankami czasu*.

W słownictwie dotyczącym zarządzania czasem pracy (nb. to też nowe określenie w polszczyź-

nie) prawdziwe triumfy święci *deadline*, nazwa określająca nieprzekraczalny termin wykonania jakiegoś zadania lub załatwienia jakiejś sprawy. Przemiany na rynku pracy doprowadziły także do pojawienia się nowych form urlopu. Na szczególną uwagę zasługuje tu tak zwany *sabbatical*, czyli długoterminowy urlop, trwający od kilku miesięcy do roku, zwykle płatny, udzielany przez duże firmy lub instytucje pracownikom o długim stażu pracy. *Sabbatical* ma umożliwiać pracownikom nie tylko odpoczynek od pracy, lecz także rozwój osobisty.

Przestrzeń pracy – przynajmniej w niektórych sektorach – ulega tymczasem swoistemu uwspólnieniu. Coraz większą popularnością cieszą się *open space'y*, czyli przestrzenie biurowe bez ścianek działowych zaprojektowane dla całego zespołu pracowników. Rozwiązaniem często stosowanym w biurach jest także *hot desking*, który polega na tym, że kilku pracowników pracuje przy jednym stanowisku pracy. Niektóre grupy zawodowe, zwłaszcza *freelance-rzy*, mogą ponadto pracować w *coworkingach*, specjalnych pracowniach lub biurach wynajmowanych i współdzielonych przez niezależne od siebie osoby, które zajmują się w nich swoją indywidualną pracą.

Na koniec warto wymienić niedawno rozpoznane formy dyskryminacji i przemocy, które mają poważny wpływ na rynek pracy. Prawdziwą plagą jest obecnie *mobbing*, czyli uporczywe, długotrwałe nękanie, zastraszanie lub upokarzanie pracownika przez pracodawcę lub innego pracownika. Wśród form dyskryminacji na uwagę zasługuje zwłaszcza *handicapizm* (dyskryminacja osób niepełnosprawnych), *ageizm* lub *wiekizm* (dyskryminacja osób starszych) i *adulteryzm* (dyskryminacja osób młodych).

COWORKING  
SABBATICAL  
GROOMER  
PREKARIAT  
BANK CZASU  
DEADLINE  
HOT DESKING  
MOBBING

# W S+ CZEWCE

opracowanie: redakcja  
współpraca:  
dr Radosław Karasiewicz-Szczypiorski,  
Instytut Archeologii



## TWIERDZE GRANICZNE

Projekt  
*Wspólna granica –  
wspólne dziedzictwo.  
Nowe spojrzenie  
na twierdze polskie  
i tureckie nad Dniestrem*  
dofinansowało MSZ.

Współpraca:  
Narodowy Uniwersytet  
Przykarpacki im. Wasyła  
Stefanyka i Uniwersytet  
Narodowy im. Iwana  
Ohienki.

Coś dla osób zainteresowanych historią, geografą, podróżami oraz przeszłością. Archeolodzy z UW badali pozostałości twierdz wznoszonych po obu stronach polsko-tureckiej granicy nad Dniestrem, które obecnie znajdują się na terytorium Ukrainy.

Jednym z głównych zadań projektu była dokumentacja miejsc związanych ze wspólną historią Polski i Turcji, takich jak: Trembowla, Szaniec Marii Panny, Okopy św. Trójcy, Żwaniec, Kamieniec Podolski czy Chocim. Obiekty wybierano ze względu na ich stan zachowania, dostępność oraz rolę, jaką kiedyś odgrywały. Badany odcinek granicy nad Dniestrem był kiedyś ważnym elementem w kontaktach Polski i Turcji, nie tylko militarnych, lecz także handlowych i kulturowych. – Oddalenie od współczesnej Polski i Turcji nie sprzyja podtrzymywaniu pamięci o często symbolicznej roli tych pomników. Wiedza na ten temat zaciera się w świadomości kolejnych pokoleń. Równie ważne jak przywrócenie pamięci o przeszłości młodym Polakom i Turkom jest uświadomienie wartości zachowanych zabytków mieszkańcom współczesnej Ukrainy – mówi dr Radosław Karasiewicz-Szczypiorski, kierujący pracami naukowców z Instytutu Archeologii UW. Szczególną uwagę poświęcono Okopom św. Trójcy, symbolizującym udział Polaków w walkach na Kresach, które można teraz oglądać w trójwymiarze.



fol. K. Trela

Prace prowadzono od czerwca do listopada zeszłego roku. Zebrane informacje źródłowe – w tym ikonografię, a także dokumentację filmową i fotograficzną z ziemi oraz z powietrza – można teraz oglądać na stronie internetowej projektu.

[borderoftheculturas.archeo.uw.edu.pl](http://borderoftheculturas.archeo.uw.edu.pl)



## O HUMANISTYCE CYFROWEJ

Digitalizacja kolekcji starych druków IH UW, trójwymiarowe modele zabytków i znalezisk archeologicznych z Pracowni Skanerów 3D Instytutu Archeologii, zbiory humanistyczne w repozytoriach otwartej nauki ICM to tylko niektóre dowody na to, że humanistyka cyfrowa na Uniwersytecie rozwija się od wielu lat. Teraz naukowcy z UW zajmujący

się tą tematyką mają szansę na łatwiejszą współpracę dzięki Digital Humanities Lab. DHLab reprezentuje UW w konsorcjum DARIAH-PL, które zrzesza kilkanaście polskich uczelni i ośrodków naukowych. Jego celem jest przystąpienie do europejskiej sieci Digital Research Infrastructure for the Arts and Humanities – DARIAH.

O tym, jak humanistyka cyfrowa rozwija się w innych krajach europejskich i jakie perspektywy czekają tę dziedzinę w Polsce, można było posłuchać podczas I międzynarodowej konferencji humanistyki cyfrowej zorganizowanej na UW we współpracy z MNiSW.

[dhlab.uw.edu.pl](http://dhlab.uw.edu.pl)



## METALOWE KRAŻKI CHEMIKÓW

Złoto i srebro to metale z tablicy Mendelejewa. Dwóch studentów chemii w prestiżowym konkursie Złoty Medal Chemii otrzymało za prace dyplomowe bardzo podobne medale.

Konkurs wyłania autorów najlepszych prac licencjackich lub inżynierskich z chemii oraz jej pogranicza z fizyką i biologią.

Złoty medal otrzymał Michał Hamkało z Wydziału Fizyki. Zdobywcą srebrnego krążka został Michał Ciach z Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Matematyczno-Przyrodniczych. Wyróżnienie

zdołał także Maciej Majewski z Wydziału Fizyki.

Michał Hamkało pisał na temat katalizy międzyfazowej za pomocą generacji drugiej harmonicznej. – Za pomocą złożonego układu optycznego z wiązką femtosekundowych impulsów laserowych udało mi się po raz pierwszy na świecie uzyskać bezpośrednie informacje o zjawiskach katalitycznych zachodzących w obszarze między dwiema fazami w cieczach – wyjaśnia student.

Michał Ciach pracował nad teorią gier ewolucyjnych. – Stworzyłem nowy model

matematyczny przełącznika genetycznego, czyli mechanizmu umożliwiającego komórce biologicznej przebywanie w jednym z dwóch stanów: w pierwszym w komórce jest dużo białek jednego rodzaju hamujących produkcję białek drugiego rodzaju, a w drugim jest na odwrót – mówi Michał Ciach. – Dotychczasowe równania opisujące takie przełączniki były skomplikowane i można je było rozwiązywać tylko numerycznie. Dzięki użyciu teorii gier ewolucyjnych teraz przełącznik można opisać jednym prostym wzorem.



Narodowe Centrum Badań i Rozwoju rozstrzygnęło pod koniec minionego roku trzy konkursy, w których wyróżniono projekty Uniwersytetu Warszawskiego.

W pierwszej edycji Programu BioStrateg pozytywną opinię komisji i rekomendację do dofinansowania otrzymał wniosek zatytułowany *Oszczędność zasobów wodnych i poprawa jakości powietrza dzięki wykorzystaniu retencyjnej wody opadowej*. Współtworzony przez UW projekt znalazł się wśród 9 zwycięskich wniosków, które łącznie otrzymały dofinansowanie w wysokości 130 mln złotych. Ekspertki oceniły 66 pomysłów.

Pozytywną opinię zdobyły również trzy inne projekty, w których realizację zaangażowany jest Uniwersytet. BioStrateg to program finansujący badania dotyczące m.in. bezpieczeństwa żywności, adaptacji do zmian klimatycznych czy ochrony bioróżnorodności.

Również wśród wniosków rekomendowanych do dofinansowania w drugim konkursie Programu Gekon znalazł się projekt współprowadzony przez UW – *Nowatorskie metody otrzymywania paliw, energii i materiałów z odpadów oraz recyklingu odpadów*. Celem Programu Genkon jest wspieranie rozwoju ekoinnowacji.

NCBiR rozstrzygnął także czwartą edycję konkursu w ramach Programu Patent Plus. Wśród wniosków rekomendowanych do dofinansowania znalazł się projekt Uniwersytetu Warszawskiego *Ochrona międzynarodowa wynalazku pt. «Sposób wytwarzania nano-cząstek złota zabezpieczonych nanometrową warstwą krzemionki»*. Dzięki refundacji lub dofinansowaniu kosztów przygotowania zgłoszenia patentowego program ma zachęcić do zwiększenia ochrony praw własności przemysłowej w Polsce.

## PODIUM NAUKOWE

Pod koniec 2014 r. nasi naukowcy i studenci zostali laureatami licznych nagród, stypendiów oraz konkursów na finansowanie projektów badawczych. Poniżej skrót najbardziej aktualnych osiągnięć, a więcej informacji o każdym z sukcesów znaleźć można na stronie internetowej uczelni.

W listopadzie NCN rozstrzygnęło konkursy **Opus**, **Preludium** i **Sonata**. Granty zdobyło 86 naukowców z UW, w sumie otrzymując 27,5 mln zł. Miesiąc później NCN opublikowało statystyki, w których podsumowało wyniki wszystkich konkursów zorganizowanych w 2014 r. **Pracownicy UW są autorami największej liczby wniosków**, które zostały zakwalifikowane do dofinansowania (202). Pod względem kwoty pozyskanych grantów UW zajął drugie miejsce (70,5 mln zł), za Uniwersyteciem Jagiellońskim (79,9 mln).

**Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego** otrzymali prof. Łukasz Kowalik z WMIM (za osiągnięcia w opiece naukowej i dydaktycznej), prof. Joanna Sadlej z Wydziału Chemii (dla nauczycieli akademickich za całokształt dorobku), dr Wiktor Lewandowski z Wydziału Chemii (za osiągnięcia naukowe). Resort przyznał również 18 młodym naukowcom z UW granty w konkursie **luventus Plus**. Poznaliśmy też nazwiska studentów i doktorantów, którzy w roku 2014/2015 otrzymali **stypendia MNiSW za wybitne osiągnięcia naukowe**. Na UW dofinansowanie otrzymało 97 osób.

**FNP** ogłosiła nazwiska laureatów konkursu **Impuls**. Wśród nagrodzonych znalazł się dr inż. Andrzej Kaźmierczak z Wydziału Fizyki. Nagrodą w konkursie **Coaching** FNP są szkolenia z zarządzania badaniami i zespołem oraz popularyzacji i komercjalizacji nauki. W edycji z końca 2014 r. nagrodzono dr. Michała Łuczewskiego z WFiS oraz dr. inż. Cezarego Samojłowicza z Wydziału Fizyki. W styczniu 2015 roku dołączyli do nich dr Piotr Fita z Wydziału Fizyki oraz dr hab. Ewa Haman i dr Łukasz Jochemczyk z Wydziału Psychologii.

W rocznicę odzyskania niepodległości Bronisław Komorowski, prezydent RP, wyróżnił osoby zasłużone dla państwa i społeczeństwa. **Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski** odebrał prof. Włodzimierz Borodziej, **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymał natomiast prof. Aleksander Bursche. Obydwaj są pracownikami Wydziału Historycznego.

Drużyna studentów z WPiA zwyciężyła w **Foreign Direct Investment International Arbitration Moot**, międzynarodowym konkursie typu moot court, w którym co roku bierze udział kilkadziesiąt drużyn uniwersyteckich z całego świata. Z kolei zespół z WMIM zajął drugie miejsce w **Akademickich Mistrzostwach Europy Środkowej w Programowaniu Zespołowym**, kwalifikując się do finałów światowych, które odbędą się w 2015 r. w Maroku.

W konkursie **Klio** wybrano najlepsze książki historyczne wydane w latach 2013-2014. Wśród nich znalazła się publikacja dr. Roberta Gawkowskiego *Krybar. Uniwersytet w cieniu powstańców walk*. Nagrody przyznawane są od blisko 20 lat przez Porozumienie Wydawców Książki Historycznej.

# OCHOTA NA WIĘCEJ

W listopadzie na Ochocie otwarto dwa nowe budynki. To nie koniec zmian. Kolejne inwestycje są już w budowie, a gmachy, które stanąć mają w innych częściach Warszawy, czekają głównie na wsparcie finansowe.



Rzeczywistość nie jest poszatkowana na dyscypliny. Uniwersytet też nie powinien być podzielony na dziedzinowe środowiska. Tak jak pisał Ortega y Gasset, nawet nauki eksperymentalne wzięte w całości nie byłyby prawdziwe, gdyby oddzielić je od matematyki, logiki czy filozofii. Pełne i rzetelne badanie każdego zagadnienia wymaga spojrzenia ze strony rozmaitych nauk.

**PROF. MARCIN PAŁYS, REKTOR UW**

– Choć otwarcie nowych gmachów jest przede wszystkim szczególnym momentem dla Wydziału Fizyki oraz Centrum Nowych Technologii, obu skategoryzowanych w najwyższej klasie A+, ja jako rektor nigdy nie zapominam, że Uniwersytet to całość. Na te inwestycje patrzę z perspektywy całego Uniwersytetu, z punktu widzenia korzyści, jakie przyniosą całej społeczności akademickiej – mówił prof. Marcin Pałys, rektor UW podczas uroczystości, która odbyła się 19 listopada.

## WSTĘGĘ MŁOTKIEM

Tym razem zamiast tradycyjnego przecięcia wstęgi doktoranci z Wydziału Fizyki zaproponowali inne rozwiązanie. – Ponieważ w naszych laboratoriach dzieją się różne cuda, stwierdziliśmy, że nawet przecięcie szarfy nie może nastąpić zwyczajnie. Wykorzystamy do tego celu ciekły azot – tłumaczył Jarosław Rybusiński. Przydały się też cztery młotki i cztery pary ochronnych okularów.

Wstęgę rozbijała m.in. prof. Lena Kolarska-Bobińska, minister nauki i szkolnictwa wyższego. – Nie czuję się jak minister infrastruktury, który właśnie otwiera kolejny kawałek autostrady. Przeciwnie, mam poczucie, że jest to święto całej polskiej nauki. Myślimy teraz o nowych projektach, nowych badaniach, aby nappełnić te budynki międzynarodowymi zespołami naukowymi. Musimy inwestować w kapitał intelektualny, w ludzi, nie stać nas dzisiaj na gubienie talentów – mówiła.



### SĄSIEDZI MILE WIDZIANI

Do współpracy nie tylko międzywydziałowej, lecz także międzyuczelnianej są na Ochocie warunki. W niedalekiej odległości znajdują się wydziały Uniwersytetu, instytuty Polskiej Akademii Nauk, jednostki Politechniki Warszawskiej oraz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Fizyka, biologia, chemia, biotechnologia, informatyka oraz ochrona środowiska – głównie tymi dziedzinami zajmują się badacze skupieni wokół CeNT-u. Najchętniej jeśli te zadania dotyczą nie jednej, a kilku dziedzin, bo w tym budynku podejście interdyscyplinarne i eksperymentalne to podstawa. W Centrum Nowych Technologii działa obok siebie 17 różnych laboratoriów. – Liczymy na szeroko pojmowaną współpracę. Nie będziemy prowadzić studiów licencjackich, natomiast bardzo chętnie włączymy się w prowadzenie studiów magisterskich i doktoranckich – powiedział prof. Piotr Węglerński, p.o. dyrektora CeNT.

### PRODUKCJA WŁASNA

A w jakich obszarach mogą zaproponować współpracę fizycy? Obecnie prowadzą ponad 200 projektów naukowych, m.in. badania w zakresie biofizyki, geofizyki, neuroinformatyki czy ekonofizyki lub biochemii. – Od lat poznajemy wszechświat we wszystkich możliwych skalach. Od błysków gamma z odległych galaktyk i procesów zachodzących w atmosferze ziemskiej czy wewnątrz ziemi przez badania sygnałów pochodzących z ludzkiego mózgu, molekularnych procesów zachodzących w żywych organizmach, badania właściwości nowych materiałów po badania najbardziej elementarnych składników materii – mówiła prof. Teresa Rząca-Urban, dziekan Wydziału Fizyki.

Wiele urządzeń, które wykorzystują na wydziale, naukowcy sami wymyślili, zaprojektowali i często też wykonali. Podczas uroczystości opowiedzieli o nietypowym laserze.

Pokazy fizyczne bywają problematyczne. Podobno albo urządzenie jest tak małe, że trudno przy jego użyciu zrobić prawdziwe show, albo właśnie tak duże, że niezbyt łatwo jest je przetransportować. Na szczęście, jak mówił dr hab. Piotr Wasylczyk z Zakładu Optyki Instytutu Fizyki Doświadczalnej, są jeszcze lasery. Podczas otwarcia naukowcy zaprezentowali laser, który powstał na Wydziale Fizyki, w dawnej siedzibie przy ul. Hożej.

– Mając takie dwa niepozorne lustra, można zbudować laser. Jedno z nich ma bardzo dużą dyspersję. Drugie jest nieliniowe, czyli takie, w którym współczynnik odbicia zależy od natężenia – mówił doktor. – Ten laser, który pokazujemy, jest akurat nudny, bo świeci w podczerwieni i wytwarza krótkie impulsy, których nie da się zobaczyć gołym okiem. Żeby zrobić z niego coś ciekawego, trzeba jego barwę lub częstość przesunąć w inny obszar spektralny – wyjaśniał dr Wasylczyk. I nasi fizycy to właśnie potrafią: z podczerwieni robią ultrafiolet i cały mechanizm zamykają w miniaturowym urządzeniu sporo mniejszym od pudełka zapalek. Wykorzystaniem takiego układu w swoim przedsiębiorstwie zainteresowana jest już firma szwajcarska.

Nad transferem naukowych rozwiązań do świata biznesu pracują też badacze z Centrum Nowych Technologii.

– Będziemy prowadzić najwyższej jakości badania podstawowe, a także badania aplikacyjne. Oczywiście nie ma żadnych aplikacji, jeśli nie ma dobrych badań podstawowych. Chcemy jednak zwracać uwagę na to, żeby

wypracować efektywne metody transferu nauki do przemysłu i medycyny – mówił prof. Piotr Węglerński. Od 1 października we współpracy z Wydziałem Zarządzania w CeNcie uruchomiono Szkołę Przedsiębiorczości, z której korzysta obecnie ponad stu studentów. Można w niej dowiedzieć się, jak założyć własne przedsiębiorstwo w oparciu o swoje pomysły i wynalazki.

### W BLOKACH STARTOWYCH

**„Ścisłowcy” mają nieco więcej inwestycyjnego szczęścia od humanistów i społeczników. W ostatnich latach znacznie łatwiej było uzyskać dotacje z funduszy strukturalnych na budowę gmachów, w których prowadzone są zajęcia i badania z zakresu nauk ścisłych i przyrodniczych. Stąd duże inwestycje Uniwersytetu na Ochocie. O wiele trudniej jest otrzymać dofinansowanie do remontów i budowy nowych gmachów dla wydziałów humanistycznych i społecznych. W ostatnim czasie udało się jednak pozyskać pieniądze na renowację Gmachu Audytoryjnego, Pałacu Czetwertyńskich-Uruskich czy Dawnych Łaźni Teodozji Majewskiej.**

– Na poprawę warunków czekają jeszcze studenci i pracownicy innych budynków. Musimy m.in. dokończyć budowę siedziby wydziałów lingwistycznych na Powiślu – mówił prof. Marcin Pałys. Starania władz UW o dotację na budowę drugiej części gmachu przy ul. Dobrej 55, do którego mają się przenieść studenci i pracownicy m.in. z gmachów znajdujących się przy ul. Szturmowej i Oboźnej, trwają od miesięcy. Niestety na razie wszelkie apele pozostały bez odpowiedzi. Nową siedzibę chciałby też mieć wydział Psychologii oraz Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. Wciąż brakuje zasadniczego elementu układanki: pieniędzy.

! Katarzyna Łukaszewska  
Anna Swatowska

# MASZYNY DRUKARSKIE RUSZYŁY

## PLANOWANE PUBLIKACJE

*Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*,  
t. I: 1816-1915, red. T. Kizwalter; t. II/1: 1915-  
1945; t. II/2: 1945-2015, red. P.M. Majewski

*Portrety Uczonych – Profesorowie  
Uniwersytetu Warszawskiego*,  
t. I, red. M. Wąsowicz,  
A.K. Wróblewski; t. II, red. P. Salwa,  
A.K. Wróblewski; t. III/1, red. W. Baraniewski,  
A.K. Wróblewski; t. III/2, red. W. Tygielski,  
A.K. Wróblewski

*Nauki ścisłe i przyrodnicze*,  
red. A.K. Wróblewski

*Nauki humanistyczne*, red. H. Samsonowicz

*Nauki społeczne*, red. M. Wąsowicz

*Dzieje gmachów uniwersyteckich*,  
red. W. Baraniewski

Jeden był wybitnym znawcą obyczajów pszczoł. Drugi miłośnikiem statystyki. Trzeci namalował zaginione w okresie I wojny światowej płótno przedstawiające nadanie dyplomu Uniwersytetowi Warszawskiemu przez cara Aleksandra I. Czwarty zapamiętany został jako autor atlasu układu nerwowego człowieka – dzieło przeszło do kanonu, a rysunki tworzące zbiór trafiły do podręczników anatomii na całym świecie. Jerzy Aleksandrowicz, Witold Załęski, Antoni Brodowski, Ludwik Hirsfeld. Dzieliły ich nie tylko dziedziny, którymi się zajmowali, lecz także życiowe losy. Jedni urodzili się jeszcze w wieku XVIII, inni odeszli już w XX stuleciu. Część akademickiej kariery spędzili na obczyźnie – w Rosji bądź Francji. Łączy ich jedno – Uniwersytet Warszawski. Ich biografie będzie można przeczytać już wkrótce w I tomie *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego*.

# KRYMINALNE ŚLEDZTWO I UNIWERSYTECKA GASTRONOMIA

Jubileuszowej serii „Monumenta Universitatis Varsoviensis” mają towarzyszyć dwie zupełnie odmienne publikacje – kryminał z historią Uniwersytetu w tle autorstwa prof. Tadeusza Cegielskiego oraz książka kucharska z przepisami pracowników uczelni, która ukaże się pod redakcją prof. Jacka Kurczewskiego.

## W DWÓCH EPOKACH

Prof. Tadeusz Cegielski z Instytutu Historii Sztuki UW jest badaczem historii nowożytnej, a także autorem kryminałów historycznych. Z okazji jubileuszu 200-lecia uczelni napisze książkę, której akcja będzie rozgrywała się w dwóch płaszczyznach – współczesnej oraz historycznej. Już na początku minipowieści czytelnik pozna bohatera-narratora zaangażowanego w prace jubileuszowe, który od swojego przyjaciela z uniwersyteckiego muzeum dowie się, że uczelnia otrzymała

kolekcję zabytków ocalałą z wojennej zawieruchy. Bohater odnajduje w tym zbiorze tajemniczy obiekt. Wiadomo, że przedmiot pozostawił ktoś, kogo można uznać za pioniera kryminalistyki na ziemiach polskich. Akcja powieści przenosi się do początku XIX wieku. Jest karnawał, rok akademicki 1818/1819, Uniwersytet Warszawski w pełni rozpoczyna swoją działalność. Czym jest tajemniczy obiekt? Co wspólnego z całą historią ma Eugène François Vidocq twórca pierwszej profesjonalnej policji kryminalnej we Francji? Kto rozwiązał zagadkę 200 lat temu, a kto rozwikła ją współcześnie? Odpowiedzi

należy szukać w książce, która ukaże się jesienią 2015 roku.

– W powieści zderzą się światy oszustów i fałszerzy grasujących po zbiedniałej, nadgryzionej wojnami Warszawie początku XIX wieku oraz młodego środowiska akademickiego nowopowstałej uczelni. Chciałbym również pokazać nas współczesnych – ludzi pracujących, czasem bardzo zabieganych i sfrustrowanych. To nie będzie wykład historyczny. Rzeczywistość literacka rządzi się innymi prawami. Popuszczę wodze fantazji – zapowiada autor.

Portrety, pod redakcją profesorów Marka Wąsowicza i Andrzeja Kajetana Wróblewskiego, zawierać będą biogramy 50 uczonych. Wśród nich postaci, których nikomu nie trzeba przedstawiać, jak Estreicher, Lelewel czy Linde. Inne nazwiska są czasem mniej znane ogółowi, ale każde symbolizuje przełomowe odkrycia, wybitne publikacje czy nowatorskie podejście do badań i nauczania. Przy wyborze postaci szukano osób, których osiągnięcia miały znaczenie dla rozwoju nauki światowej. Redaktorzy tomów doceniali też przynależność do instytucji i towarzystw naukowych: Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności czy Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

I tom biogramów uczonych to jedna z dwóch publikacji z serii „Monumenta Universitatis Varsoviensis”, które ukażą się wiosną tego roku. Drugą będzie I tom *Dziejów Uniwersytetu Warszawskiego* pod redakcją prof. Tomasza Kizwaltera. Przedstawi on historię uczelni od momentu jej utworzenia do roku 1915.

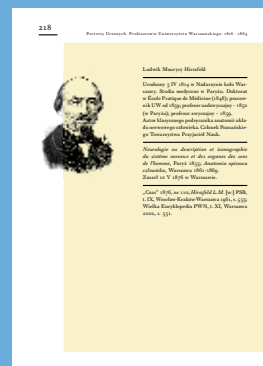
Jubileuszowa seria będzie się składać z 9 tomów wydanych w 11 woluminach. Zostaną w nich podsumowane historia uczelni, jej dziedzictwo

kulturowe i artystyczne. W trzech tomach opisany zostanie rozwój badań na Uniwersytecie. Pierwszy poświęcony będzie naukom ścisłym i przyrodniczym, drugi – humanistycznym, ostatni – społecznym. Książki ukażą się nakładem Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego.

Z okazji obchodów 2016 roku w WUW ukażą się także dwie inne pozycje. Poznamy portrety rektorów, którzy na przestrzeni dwóch stuleci kierowali uczelnią. Ich krótkie sylwetki publikowaliśmy na łamach naszego pisma. Teraz dr Robert Gawkowski przygotuje ich rozszerzoną wersję. Drugim wydawnictwem będzie *Uniwersytet Warszawski i fotografia 1839-1921*.

Biblioteka Uniwersytecka wraz z zespołem redakcyjnym Monumentów przygotowuje dwie kolejne prace: *Dzieje BUW, 1816-1915* oraz *200 lat Gabinetu Rycin, 1818-2018*.

Pojawiły się też pomysły na znacznie „lżejsze” publikacje. Miłośnicy kryminałów będą mogli dołączyć do swej kolekcji zagadkową historię rozgrywaną się w uniwersyteckich plenerach. Zaś amatorzy gotowania poznają przepisy na dania nie zawsze skomplikowane, lecz odpowiadające profesorskim podniebieniom.



## MIĘDZY STOŁÓWKĄ A RESTAURACJĄ

Sorbona jada w paryskich restauracjach, Oxford i Cambridge spotykają się w *common rooms*, gdzie niekiedy te same potrawy serwowane są od kilkuset lat, a do posiłków zasiada się wspólnie przynajmniej raz dziennie. Podobne tradycje tworzyły się w akademickim świecie przedwojennej Warszawy. Niestety wraz z nastaniem PRL-u prywatne restauracje zostały zastąpione przez stołówki pracownicze i inne „miejsca żywienia zbiorowego”, w których usiłowano gotować jak najlepiej, a zarazem jak najtaniej. Współcześnie gusty kulinarne studentów i wykładowców są kwestią wyłącznie indywidualnych upodobań. – Jubileuszowa książka o jedzeniu, piciu i gotowaniu nie jest ekstrawagancją, lecz uznaniem ważnego w kulturze polskiej,

choćby już w czasach Mikołaja Reja, faktu, że temat ten jest cennym elementem dobrego życia – przekonuje antropolog prof. Jacek Kurczewski. – Książka połączy zrekonstruowaną tradycję naszej uczelni oraz konstrukcję pewnej propozycji kulinarnej będącej istotnym punktem w budowaniu tożsamości kolejnych pokoleń społeczności UW – dodaje badacz.

Redaktor książki zachęca do współpracy wszystkich, którzy mogą odtworzyć wspomnienia kulinarne związane z wykładowcami Uniwersytetu Warszawskiego, a także tych, którzy dziś są związani z uczelnią i chcieliby zaangażować się w prace nad zbiorem. **Przepisy, opisy, wspomnienia i inne propozycje należy przysyłać na adres [j.kurczewski@uw.edu.pl](mailto:j.kurczewski@uw.edu.pl), wpisując w temacie gastronomia UW 2016.**

## UNIwersYTET NA MIEŚCIE

Kolejne miesiące pod znakiem dziedzin nauki wypełnione atrakcjami na wydziałach, a na zakończenie wspólne „wyjście do miasta” uniwersyteckich jednostek, czyli prezentacja osiągnięć UW z punktu widzenia różnych dyscyplin. Tak wygląda propozycja przedstawiona wydziałom. Wciąż trwa dyskusja nad tym, jak poszczególne jednostki mogłyby włączyć się w jubileusz uczelni w 2016 roku i wykorzystać ten czas do prezentacji swoich osiągnięć. Pierwsze spotkania na wydziałach odbyły się pod koniec ubiegłego roku. Dziekani powołali koordynatorów, którzy zajmą się planowaniem i organizacją wydarzeń.

# START-UPY: FIRMY DO ZAKLIKANIA

[delab.uw.edu.pl](http://delab.uw.edu.pl)

Studenci mogą na UW założyć własny biznes. Muszą zarejestrować start-up. Dostaną nie tylko biurka i dostęp do chmury obliczeniowej, lecz także dostęp do uniwersyteckich ekspertów. Na ponad 400 m<sup>2</sup> przestrzeni w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej wydzielona jest strefa działania DELab. To w niej funkcjonują start-upy.

Stefa działania w DELabie mieści trzy podstrefy. Są to:

**1 Przestrzeń Wymiany** – ma pomóc wykorzystać interdyscyplinarny potencjał badawczy UW, tu naukowcy nawiązują współpracę z biznesem, prezentują swoje osiągnięcia i badania,

**2 Spółdzielnia Umiejętności** – studenci zdobywają tu kompetencje, które mogą wykorzystać na rynku, przygotowują zamówienia przy wsparciu dwóch mentorów: akademickiego i zewnętrznego,

**3 Kuźnia Start-upów** – ułatwia studentom, absolwentom i pracownikom UW tworzenie nowych przedsięwzięć biznesowych.



Od kwietnia w BUW-ie znajduje się strefa badania w Digital Economy Lab. Na laboratorium UW otrzymał od firmy Google grant w wysokości miliona dolarów. 12 grudnia została otwarta w DELabie strefa działania. Odbývają się w niej eksperymenty, a studenci, absolwenci i pracownicy UW współpracują z przedsiębiorcami.

To pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Polsce, które odbywa się na uczelni. – To, co chcieliśmy wspierać przy okazji tej inicjatywy, to przedsiębiorczość akademicka. Są to pomysły studentów, absolwentów i pracowników, jak sprawić, aby to, czym zajmujemy się na co dzień, czyli nauka, mogło znaleźć swoją formę w działalności gospodarczej – zapewniał prof. Marcin Pałys, rektor UW w czasie uroczystości otwarcia.

## FIRMA W KOMPUTERZE

Aby otworzyć firmę, wystarczy komputer z dostępem do internetu. Na Uniwersytecie istnieje kilka grup studentów, którzy postanowili założyć swoją działalność i związać się z UW. Prowadzą start-upy. Ryzyko, czy firmy utrzymają się na rynku, zawsze jest, ale zysk dla Uniwersytetu może być większy.

Start-up to działanie, które ma sprawdzić pomysł biznesowy, zanim zarejestruje się firmę. To prawie firma, która funkcjonuje przez internet przez próbny okres do czasu, gdy nie znajdzie bardziej odpowiedniej formy działania niż internetowa. Na UW firmy te zgromadzone są w Kuźni. Tu student może przyjść i sprawdzić swój pomysł.

Porad udzielają eksperci z UW i firmy Orange, Cisco, Aviva, Aula Polska czy Microsoft. Orga-

nizują spotkania dla studentów za darmo. Są to wykłady i seminaria o marketingu, promocji, zarządzaniu infrastrukturą informatyczną, zarządzaniu własnym wizerunkiem w sytuacji, gdy nie ma się własnego PR-owca, sztuce rozmawiania z mediami, sporządzaniu wycen i umów, negocjowaniu z klientem.

Dla młodych przedsiębiorców dostępni są też pracownicy Biura ds. Wspomagania Rozwoju i Uniwersyteckiego Ośrodka Transferu Technologii.

W Stanach Zjednoczonych uczelnie próbują budować relacje ze studentami, którzy po skończeniu studiów nadal są związani z uczelniami przez działalność gospodarczą. Uniwersytet Stanforda ma udział w Google'u.

## KLIENCI SĄ NA CAŁYM ŚWIECIE

Pod szyldem Fokus & Muse kryje się grupa studentów i absolwentów, którzy tworzą dwie aplikacje komputerowe do zarządzania marką w sieci. – Zadaniem Fokusa jest zapanowanie nad marką w sieci pod kątem strony internetowej, z której ściągamy najważniejsze dane. Sprawdzamy dokładnie, jak wygląda kondycja mediów społecznościowych danej marki, celebryty czy polityka. Sprawdzamy monitoring, czyli gdzie i kto użył frazy, która nas interesuje. Natomiast Muse został stworzony pod YouTube'a i pod rozwijanie kanałów na YouTube. Pomaga sterować kanałem tak, aby osiągnąć jak największą liczbę subskrybentów – opowiada Karol Modzelewski z Fokus & Muse.

Klientami F&M są partia polityczna, grupa piwowarska, sieć sklepów z artykułami do urządzania domu i producent gier komputerowych. Wszyscy używają Fokusa.



Pobyty w strefie działania daje grupie dostęp do wiedzy. – Kiedy mieliśmy problem z programowaniem, to wystarczyło krzyknąć do chłopaków z Evojem przez ścianę i oni mówili nam, jak te problemy rozwiązać. Mamy tu fundację Sieć Przedsiębiorczych Kobiet. My im służymy analitycznymi poradami, a one nam się odwdzięczają praktycznymi poradami biznesowymi. Jest synergia, symbioza i efekt wzmocnienia. Gdybyśmy sami próbowali stworzyć firmę, trwałoby to znacznie dłużej i ze słabszym skutkiem niż tutaj – stwierdza Karol Modzelewski.

Zespół programistów Evojam z kolei buduje oprogramowanie działające w chmurze (czyli na serwerach poza lokalną siecią, a nie na komputerze użytkownika). – Tworzymy systemy dla start-upów. Mamy klienta z Doliny Krzemowej, dla którego zbudowaliśmy całą infrastrukturę technologiczną – mówi Michał Nowak.

Informatycy z Evojem programują w wielu warstwach aplikacji. Przygotowują także warsztaty na zasadzie mentoringu dla studentów WMIM.

#### **PARADA LUDZIKÓW**

W DELabie miejsce znaleźli modelarze z pracowni malarskiej yourwellpaintedarmy.com. Mają zlecenia, które polegają na uformowaniu figurek z masy rzeźbiarskiej albo takie, które polegają na sklepaniu modeli z plastikowych szablonów. Obsługują klientów ze Stanów Zjednoczonych i Chin. – Planujemy dla UW wykonać makietę kampusu centralnego z czasów Powstania Warszawskiego i walk zgrupowania „Krybar” – zdradza Mikołaj Szczepański, student UW.

Modelarze chcą tworzyć własne gry planszowe. – Od 2012 roku co roku zajmujemy I miejsce w ogólnopolskim konkursie – stworzonym przez największego producenta modeli na świecie, firmę Games Workshop – Armies on Parade, na którym modelarze prezentują swoje dioramy z armiami – opowiada Daniel Piwek.

Diorama to makietka modelarska przedstawiająca wydarzenie historyczne, scenę przyrodniczą lub architekturę.

#### **FIRMA Z PROBLEMEM, STUDENT Z ROZWIĄZANIEM**

Przedsięwzięciem łączącym naukę z przedsiębiorczością jest eCo-Solving. Grupa wzięła udział w konkursie Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji i otrzymała dofinansowanie ponad 600 tys. zł (z Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego, funduszy norweskich oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego). Studenci, mentorzy i partnerzy zewnętrzni pracują w triadach. – Szukamy partnerów, którzy mają do rozwiązania problemy dotyczące zrównoważonego rozwoju. Student będzie przygotowywał pracę dyplomową, w której zbada problem i dostarczy rozwiązanie. Jednocześnie będzie uczył się konkretnej pracy na rynku – mówi dr Małgorzata Roge-Wiśniewska z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych, koordynator akcji.

W czasie przedsięwzięcia zostaną opracowane warsztaty eCoLabs (prace nad nowym modulem nauczania polegającym na tym, by prace dyplomowe zawierały rozwiązania problemów klientów oraz narzędzia takie, jak sylabus, podręcznik, zasady współpracy, portal).

W eCo-Solving zaangażowani są pracownicy i studenci WGiSR i Międzywydziałowych Studiów Ochrony Środowiska. Potrwa ono około półtora roku, ale nie wykluczone, że ten czas będzie początkiem stałej współpracy UW z nowymi partnerami.

DELab współpracuje z Politechniką Warszawską. Studenckie Koło Astronautyczne z PW konstruuje łaziki marsjańskie. Na otwarciu można było zobaczyć dwa z nich. – Z jednym z nich – Skarabeuszem – braliśmy udział w międzynarodowych zawodach w University Rover Challenge w Stanach Zjednoczonych w 2009 roku. Teraz go modyfikujemy – opowiada Aleksander Masłowski z SKA.

#### **PRZESTRZEŃ DO EKSPERYMENTOWANIA**

DELab jest spoiwem, które łączy naukę z biznesem. – Z naszych badań wynika, że studenci muszą mieć przestrzeń do eksperymentowania oraz prób projektowych i biznesowych – mówiła na otwarciu prof. Anna Giza-Poleszczuk, prorektor UW ds. rozwoju i polityki finansowej.

Jak widać, próby te już przynoszą efekty. – Wierzę, że będą tu powstawać kolejne start-upy, że ta aktywność będzie się przekładać na powstawanie nowych miejsc pracy, rozwój gospodarki i wzrost PKB – wyliczała Grażyna Henclewska, wiceminister gospodarki.

# SZYBCIEJ, ŁATWIEJ, EKONOMICZNIEJ, CZYLI E-USŁUGI NA UCZELNI

Proste i niedrogie zakładanie stron www dla uniwersyteckich jednostek, sprawne prowadzenie zamówień publicznych, porządek w dokumentacji projektowej to tylko wybrane korzyści nowych aplikacji, które przygotowano dla społeczności Uniwersytetu. Z wielu skorzystać będą mogli także studenci i pracownicy innych mazowieckich uczelni.

Istnieją usługi elektroniczne i aplikacje, z których korzysta większość pracowników i studentów Uniwersytetu, jak USOSweb czy poczta uniwersytecka. Stale rozwijane są nowe narzędzia, które mają ułatwić naukę i pracę. W ubiegłym roku pisaliśmy m.in. o pakiecie Google Apps for Education, który oprócz zwykłej skrzynki pocztowej zawiera także narzędzia pozwalające współdzielić i edytować dokumenty przez przeglądarkę internetową czy prowadzić wideokonferencje.

Pracownicy mogą także korzystać np. z usługi Virtual Private Network (VPN). Jest to bezpieczny zdalny dostęp do zasobów sieciowych Uniwersytetu. Z dowolnego miejsca na świecie można m.in. przeglądać zbiory biblioteczne czy korzystać z sieci, tak jakbyśmy byli na UW. Obecnie trwają też prace nad uruchomieniem usługi VoIP, która pozwoli m.in. na zdalne korzystanie z uniwersyteckiego numeru telefonu poprzez komputery i smartfony.

[it.uw.edu.pl](http://it.uw.edu.pl)

Lista dostępnych narzędzi stale rośnie, rok 2014 był pod tym względem szczególnie. Przez cały rok realizowano projekt *Platforma usług elektronicznych UW dla społeczności regionu*, na który Uniwersytet zdobył blisko 7 mln zł z regionalnego programu operacyjnego województwa mazowieckiego.

Środki przeznaczone na rozwój narzędzi informatycznych, z których korzystać będzie nie tylko nasza uczelnia. Aplikacje stworzone przez Uniwersytet będą dostępne dla innych szkół wyższych oraz instytucji publicznych Mazowsza. Dofinansowanie pozwoliło też zbudować infrastrukturę umożliwiającą rozwijanie kolejnych pomysłów, usług i aplikacji.

[www.e-uw.pl](http://www.e-uw.pl)

## CHMURA NAD MAZOWSZEM

Uniwersytet korzysta z Uniwersyteckiego Systemu Obsługi Studiów już od 15 lat. Ma więc ogromne doświadczenie, a ze względu na swój rozmiar jako pierwszy napotyka na problemy, które mogą przytrafić się innym szkołom wyższym. Aby podzielić się wiedzą z pozostałymi uczelniami regionu, Uniwersytet postanowił zaoferować system USOS jako usługę w chmurze (USOSCloud).

Chmury to podstawa dzisiejszych technologii informacyjnych, *cloud computing* oferują m.in. Google czy Microsoft. Dzięki chmurze instytucje, firmy lub osoby prywatne, aby skorzystać z potrzebnych aplikacji i przetwarzać na rozmaite sposoby dane, nie muszą troszczyć się o zakup sprzętu czy oprogramowania. Za tę część odpowiedzialny jest dostawca usługi. Odbiorca korzysta z tych zasobów – aplikacji, serwerów, dysków pamięci – zdalnie.

Oferowanie innym uczelniom systemu USOS jako usługi nie byłoby możliwe bez stworzenia chmury dla UW (UWCloud). Pozwala ona na łatwe i elastyczne zarządzanie najważniejszymi aplikacjami wykorzystywanymi na Uniwersytecie, takimi jak: USOS, USOSweb, Archiwum Prac Dyplomowych, System Rezerwacji Sal, poczta dla pracowników czy hosting stron www dla jednostek i administracji. Aby uruchomić UWCloud, stworzono dwa centra danych dysponujące łącznie 50 serwerami.

Na bazie UWCloud zbudowano USOSCloud. Z usługi będą mogły skorzystać uczelnie, które dopiero przygotowują się do wpro-

wadzenia systemu obsługi dydaktyki lub te, które od dawna go używają, ale mają problemy z wydajnością. W 2014 roku prowadzone były testy we współpracy z kilkoma uczelniami, m.in. Chrześcijańską Akademią Teologiczną i Uniwersyteciem Muzycznym w Warszawie. Uniwersytet zapewnił im kompletną infrastrukturę USOS, obsługę techniczną systemu i jego monitorowanie 24 godziny na dobę. Usługa jest dostępna dla wszystkich szkół wyższych.

## DLA STUDENTÓW, PRACOWNIKÓW, JEDNOSTEK

W ramach projektu powstały też mniejsze narzędzia opracowane z myślą o pracownikach i studentach Uniwersytetu. Większość z nich będzie dostępna dla innych uczelni.

### ► Szablon graficzny stron www

Szablon stron dla jednostek uniwersyteckich lub pracowników prowadzących projekty pozwoliłby ujednolicić graficznie internetowe serwisy uczelni. Można z niego skorzystać, tworząc stronę w ramach centralnego systemu prowadzonego przez dział sieci komputerowych UW (CMS Wordpress). Wtedy uniwersytecki dział IT jest odpowiedzialny za wszystkie kwestie techniczne, aktualizacje oprogramowania, bezpieczeństwo serwisu oraz naprawę ewentualnych błędów. A założyciel strony jako administrator odpowiada jedynie za treść. Jeśli chcemy wziąć na siebie także obsługę techniczną, możemy otrzymać motyw graficzny i wykorzystać go na stronie utworzonej w ramach własnego CMS Wordpress. Dla jednostek korzystających z innych systemów zarządzania treścią niż Wordpress dostępne są pakiety plików html z elementami grafiki. Obecnie szablon

oferuje kilka układów treści na tworzonej stronie www, kolejne będą rozwijane.

<http://theme.uwcloud.pl>

#### › Pakiet ułatwiający obsługę projektów

Narzędzia dostępne są dla pracowników naukowych i administracyjnych prowadzących projekty, np. badawcze lub finansowane ze środków europejskich, które wymagają prowadzenia szczegółowej dokumentacji, często przygotowywanej przez wiele osób.

Każdy pracownik może otrzymać witrynę dla projektu w ramach systemu SharePoint. Ułatwia to kompletowanie dokumentów, ich archiwizowanie, śledzenie prac nad nimi. Dostęp można przyznać każdemu członkowi zespołu projektowego prowadzącemu dokumentację zadań, za które jest odpowiedzialny. Korzystanie z systemu SharePoint możliwe jest poprzez każde urządzenie z dostępem do internetu.

Inna usługa, która powstała już wcześniej, to Google Docs. Pozwala na pracę grupową nad jednym dokumentem.

Jednostki mają także możliwość skorzystania z centralnych serwerów i przestrzeni dyskowych do przechowywania danych projektowych bądź ich archiwizowania. Dostęp do danych mogą uzyskać nie tylko pracownicy UW, lecz także ich partnerzy, również zagraniczni. Uniwersytet zapewnia bezpieczeństwo wszelkich informacji wrażliwych i poufnych.

Prowadzenie projektów mogą też ułatwić aplikacje opisane poniżej, służące do obsługi obiegu dokumentów oraz zamówień publicznych.

#### › Elektroniczny obieg dokumentów

Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją (EZD) to narzędzie stworzone przez Podlaski Urząd Wojewódzki. Jest ono standardowo stosowane w jednostkach administracji publicznej. Uniwersytet Warszawski wspiera od strony technicznej wprowadzanie nowego systemu w sektorze edukacyjnym. System nie tylko ułatwia i przyspiesza obieg dokumentów przesyłanych w formie skanów, lecz także pozwala na wychwycenie problemów i ich sprawne rozwiązywanie. Dostępny jest dla każdej jednostki edukacyjnej. Obecnie trwa jego wdrażanie na jednym z wydziałów UW.

<http://ezd.edu.pl>

#### › Zamówienia publiczne

Trwają prace nad wprowadzeniem na UW systemu do elektronicznej obsługi zamówień publicznych. Testowane narzędzie jest chętnie wykorzystywane na świecie, wśród użytkowników jest m.in. Organizacja Narodów Zjednoczonych. Aplikacja pozwala prowadzić dokumentację dla różnych przypadków zamówień, w tym zapytań ofertowych, negocjacji i przetargów.

#### › Kalendarze studenckie/pracownicze

Aplikacja pozwala wygenerować na podstawie danych z USOS kalendarz zawierający plan studenta lub siatkę zajęć wykładowcy. Można go zapisać jako plik w formacie iCalendar dostępnym dla popularnych programów pocztowych – Outlook, Thunderbird czy Google Calendar – oraz urządzeń mobilnych.

#### › Spis pracowników i „Moje konto”

Narzędzie pozwala utworzyć na podstawie danych z USOS spis pracowników w dwóch wersjach – prostej dla użytkowników niezalogowanych oraz rozbudowanej (z bardziej szczegółowymi danymi) dla osób zalogowanych. Aplikacja „Moje konto” umożliwia pracownikowi samodzielną zmianę podstawowych danych w systemie USOS, a tym samym w spisie pracowników. Uprości to aktualizowanie adresu e-mail, adresu pracowniczej strony internetowej, numeru telefonu. Usługa pozwoli także zmienić nasze hasło do kont w systemie Active Directory oraz w kliencie USOS.

#### UW ZAWSZE POD RĘKĄ

#### › Wirtualny spacer

Usługa Street View w ramach map Google pozwala spacerować online po ulicach miast oddalonych od nas o tysiące kilometrów. Z kolei Business View umożliwia obejrzenie wnętrza budynków. Obecnie dostępne są wirtualne wycieczki po Pałacu Kazimierzowskim, dawnej Bibliotece Uniwersyteckiej, Auditorium Maximum, a także Bibliotece Uniwersyteckiej na Powiślu. W planach są kolejne budynki.

Wirtualna wycieczka to nie tylko atrakcja dla miłośników architektury czy możliwość pokazania, jak pięknymi wnętrzami (np. Salą Żółtą) może poszczycić się uczelnia. Usługa ma też bardziej praktyczny wymiar. Może pomóc uczestnikom konferencji w dotarciu do pomieszczeń, w których odbywają się poszczególne wykłady i seminaria. Pozwala

zamieścić na naszej stronie panoramę z dowolnego wnętrza budynku, co ułatwia wynajem sal.

<http://wycieczka.uwcloud.pl>

#### › Aplikacja mobilna

Przy uruchomieniu aplikacji na telefonie komórkowym wybieramy profil: student/pracownik lub turysta. Obie wersje dostępne są po polsku i angielsku. Narzędzie łączy w sobie kilka funkcji – dla turysty będzie przewodnikiem po zabytkowym kampusie przy Krakowskim Przedmieściu. Zwiedzający znajdzie tam opisy oraz zdjęcia budynków i innych obiektów wartych uwagi. W przyszłości dostępne będą także pliki audio. Aplikacja ułatwi też dotarcie do wybranego przez nas miejsca dzięki skorzystaniu z map Google i rozrysowaniu odpowiedniej trasy. Studenci i pracownicy będą mogli otrzymywać aktualne wiadomości dotyczące życia uczelni. Aplikacja będzie także rozbudowana o specjalny moduł dla kandydatów i studentów zagranicznych (więcej s. 32).

### ! W ramach projektu powstały także m.in.:

schemat urzędu – aplikacja pozwalająca odzwierciedlić strukturę administracyjną urzędu oraz procesy w niej zachodzące, w tym momencie przy użyciu aplikacji powstaje model procesów funkcjonujących na UW,

aplikacja ułatwiająca wydawanie decyzji administracyjnych kandydatom, studentom i pracownikom uczelni poprzez ePUAP,

skaner bezpieczeństwa aplikacji internetowych,

kurs multimedialny – bezpieczeństwo systemów informatycznych.

Osoby zainteresowane skorzystaniem z nowych usług zachęcamy do kontaktu z Działem Sieci Komputerowych UW.

[it@uw.edu.pl](mailto:it@uw.edu.pl)

# UW DLA MŁODYCH WYNAŁAZCÓW

Będą liczyć, mierzyć, ważyć, projektować, programować i publikować. Pod czujnym okiem wykładowców z Uniwersytetu Warszawskiego utalentowani uczniowie z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych rozwiną swoje pasje naukowe.

Pięć projektów z UW otrzymało wyróżnienia w programie MNiSW Uniwersytet Młodych Wynalazców. Koordynują je pracownicy i studenci Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki, Wydziału Fizyki oraz Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego.

Akademia algorytmiki to jeden z dwóch zwycięskich projektów WMIM. Dzięki temu pomysłowi młodzi ludzie będą doskonalić umiejętności programowania i sprawniejszego poruszania się po skomplikowanym świecie algorytmiki. Wezmą udział w warsztatach tematycznych z wybranym naukowcem, specjalistą w dziedzinie algorytmiki, a także w seminariach przygotowanych specjalnie dla nich. Podczas spotkań młodzi pasjonaci informatyki będą doskonalić swoje umiejętności m.in. w projektowaniu algorytmów oraz struktur danych. Latem wyjadą na obóz badawczy, aby rozwiązywać programistyczne zadania i dyskutować o nich. Zajęciom praktycznym będzie również towarzyszył cykl wykładów poświęconych aktualnym problemom w algorytmice.

Doceniono również dwa pomysły z Wydziału Fizyki. W projekcie *Ze szkolnej ławy sięgam po Nobla – badania naukowe uzdolnionej młodzieży* weźmie udział jedenastu uczniów ze szkół w Ostrołęce, Poznaniu i Warszawie, którzy zaangażują się w interdyscyplinarne badania nad rozwojem różnych gałęzi przemysłu. Czekają na nich wiele ciekawych zadań, m.in. samodzielne zaprojektowanie, zbudowanie i przetestowanie baterii słonecznych, zbadanie właściwości optycznych i elektrycznych grafenu, a także wyznaczenie parametrów technicznych wyświetlaczy telefonów komórkowych. Drugi projekt, który powstał na tym wydziale – *Rozwój kreatywności, wynalazczości i aktywności naukowej młodzieży poprzez współpracę z Wydziałem Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego* – pozwoli uczniom z dwóch warszawskich liceów realizować własne pomysły badawcze oraz wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez ekspertów z UW. Jego zakończeniem będzie złożenie wniosku patentowego i przygotowanie publikacji naukowych.

Program Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytet Młodych Wynalazców pozwoli na rozwijanie pasji naukowych uczniów, zwiększenie ich kreatywności oraz innowacyjności działań. Młodzi ludzie z wybranych szkół będą mieli możliwość nawiązania współpracy z nauczycielami akademickimi. Program umożliwi im korzystanie z uniwersyteckich bibliotek i laboratoriów. Na jego realizację ministerstwo przeznaczyło 2 mln złotych. Każdy ze zwycięskich projektów mógł ubiegać się o maksymalnie 50 tys. złotych dofinansowania. Program potrwa do listopada 2015 roku.



**ZWYCIĘSKIE  
PROJEKTY  
Z UNIWERSYTETU  
WARSZAWSKIEGO**

## WMIM:

- » WIEM: Warsztaty Interaktywne Elementarnej Matematyki
- » Akademia algorytmiki

## WYDZIAŁ FIZYKI:

- » Rozwój kreatywności, wynalazczości i aktywności naukowej młodzieży poprzez współpracę z Wydziałem Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego
- » Ze szkolnej ławy sięgam po Nobla – badania naukowe uzdolnionej młodzieży

## ICM:

- » Odkrywamy świat za pomocą symulacji komputerowych

# OBRAZY WARTO WIĘCEJ NIŻ TYSIĄC SŁÓW

O granty ERC rywalizują co roku tysiące naukowców z prawie całego świata. Konkurencja jest ogromna, udaje się je zdobyć tylko najwybitniejszym. Do Polski na razie trafiło 14 takich subsydiów, aż połowę wywalczyli pracownicy UW.

W cyklu ukazały się filmy o:



dr. hab. Piotr Sułkowski



dr. Justynie Olko



prof. Andrzej Udalski



dr. hab. Natalii Letki



prof. Piotr Sankowski



prof. Mikołaj Bojańczyk



prof. Stefan Dziembowski

 Filmy dostępne są na uniwersyteckim kanale YouTube.

Jak większość z nas wyobraża sobie pracę naukowców zajmujących się zagadnieniami z pogranicza matematyki i informatyki? Samotne godziny spędzone nad klawiaturą, i to koniecznie superkomputera. Dzięki filmom o laureatach grantów European Research Council można się przekonać, że narzędziem ich pracy jest często zwykła biała tablica i flamaster, a podstawą sukcesu – praca zespołowa. 3 spośród 7 zdobywców subsydiów ERC z UW jest pracownikami Instytutu Informatyki, pozostała czwórka to: fizyk, astronom, socjolog i językoznawca. Filmowe sylwetki całej siódemki ukazywały się na stronie głównej UW od 20 października do 1 grudnia. Do końca roku na YouTube i Facebooku obejrzano je 66,5 tys. razy.

– Praca matematyka nie wygląda zbyt ciekawie z zewnątrz – kartka i długopis, ewentualnie kilka osób stojących godzinami w milczeniu przy tablicy – mówi prof. Mikołaj Bojańczyk, jeden z bohaterów filmów. – Z problemem tym zmagają się od dawna filmowcy, choć nie jest to może dla nich problem centralny. Zdążyli wymyślić kilka rozwiązań: szklane tablice rzucające cień wzorów na natchnione twarze naukowców albo kolumny cyfr przewijające się przez ekran – dodaje naukowiec znany nie tylko ze swych badań, lecz także poczucia humoru. – Przy realizacji filmu dla Uniwersytetu staraliśmy się z kolegami, Bartoszem Klinem i Sławomirem Lasotą, skorzystać z takich najnowocześniejszych rozwiązań, choć niestety nie udało nam się zdobyć szklanej tablicy. Mamy nadzieję, że stworzyliśmy wrażenie, że nasza praca jest dynamiczna i pełna ciekawych wydarzeń.

– Dla mnie najważniejszym elementem tego typu krótkich form multimedialnych jest przedstawienie osobowości portretowanego bohatera w środowisku, w którym pracuje – mówi autor obrazów Mirosław Kaźmierczak, absolwent WDInP UW na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, specjalność fotografia prasowa, reklamowa i wydawnicza. Komentarze odbiorców sugerują, że osiągnął swój cel. „W kilka sekund udało się zawrzeć dużo treści i nie zgubić idei” – napisano w jednym z nich. Najkrótszy film z cyklu miał 41 sekund, najdłuższy 51. – Zlecenie wykonania kilkudziesięciosiekundowych sylwetek początkowo wydawało mi się dosyć proste. Jednak już przy realizacji pierwszej okazało się, że byłem w błędzie – przyznaje młody twórca. – Trudności zaczynały się w momencie wyboru muzyki i montażu. Niekiedy sam dobór ścieżki dźwiękowej zajmował tyle, ile ujęcia – wspomina. Wszystkie filmy razem nie przekroczyły 6 minut. Jednak tyle wystarczyło, by pokazać, jak ciekawych i inspirujących wykładowców można spotkać na UW.

Żeby zachęcić najlepszych kandydatów z zagranicy do przyjazdu do Warszawy – a taki cel postawiło sobie Biuro Prasowe będące pomysłodawcą cyklu – warto pokazać, że UW to nie tylko dobra uczelnia, lecz także liczący się w świecie ośrodek naukowy. Tematyka, którą zajmują się bohaterowie filmów, jest niezwykle szeroka: od odkrywania tajemnic wszechświata przez kryptowalutę bitcoin po język nahuatl. Użytkownicy polecali sobie obrazy, udostępniając je na swoich profilach, dzięki czemu sylwetki naszych naukowców zagościły m.in. na stronie Centrum Badań Kosmicznych PAN, Ambasady RP w Chile oraz Sociedad Espacial Mexicana. Informacja o sukcesach naukowych UW dotarła tym samym do bardzo wielu odbiorców poza granicami naszego kraju. W komentarzach kryptolog prof. Dziembowski zyskał miano następcy matematyków, którzy złamali kod Enigmy. Ktoś inny stwierdził, że swoim projektem dr Olko wyprzedziła w badaniach nad językiem nahuatl nawet Meksykanów.

A to dopiero początek ekranowych niespodzianek. Trwają prace nad filmową wizytówką Uniwersytetu. Wiele materiału już nakręcono. Ci, którzy w listopadzie uczestniczyli w otwarciu nowych budynków na Ochocie, mogli obejrzeć wybrane ujęcia Wydziału Fizyki i Centrum Nowych Technologii. Film jest finansowany ze środków, które uczelnia zdobyła w konkursie MNiSW *Promocja kształcenia na polskich uczelniach wśród cudzoziemców*. Szkoły mogły zgłaszać pomysły na innowacyjne sposoby zachęcania zagranicznych kandydatów do studiów w Polsce. Wybrano 11 najciekawszych pomysłów. Oprócz filmu Uniwersytet przygotowuje aplikację mobilną w języku angielskim skierowaną do zagranicznych kandydatów i studentów, będącą przewodnikiem po UW. Każdy, kto zainstaluje aplikację na telefonie, będzie też otrzymywał aktualne informacje o życiu uczelni.

# RÉSUMÉ



## BUILDINGS ARE OPEN

Two new University buildings have been opened. On one of the three campuses of the University of Warsaw, an official inauguration marked the opening of the new seat of the Faculty of Physics and the Centre of New Technologies.

The new campus in Ochota – the buildings and centres which are being erected here – provides an opportunity for greater integration of the whole community. As a rector, I promise that I will wholeheartedly support all initiatives of interdisciplinary character, building bonds, going outside of the comfort zones of scientific disciplines.



**PROFESSOR MARCIN PAŁYS,  
THE RECTOR OF THE  
UNIVERSITY OF WARSAW**

This is a day of celebration not only for the University, but for the whole Polish science. We should now think about new research projects, to fill these buildings with international scientific teams. We must invest in the intellectual capital, in people; today we cannot afford to lose talent.

**PROFESSOR  
LENA KOLARSKA-BOBIŃSKA,  
THE MINISTER OF SCIENCE  
AND HIGHER EDUCATION**

The buildings are located in one of the three university campuses – in Ochota. They are divided by slightly over 200 metres. They were erected almost simultaneously, and the construction started in June 2010.

– I hope that the enthusiasm accompanying the discovery of new laboratories and lecture halls will also spread on research plans, education improvement plans and bold pursuit of scientific perfection, and that the best students and doctoral candidates will come here to grow into wise, well-educated human beings. I hope that we will tackle here ambitious scientific issues, unveiling before us the works of the world, and changing this world for the better – said professor Marcin Pałys, the rector of the University of Warsaw, during the inauguration.

– Even though the opening of buildings is, above all, a special moment for the Faculty of Physics and the Centre of New Technologies, both categorized at the highest A+ class, I, as the rector, never forget that the University is one. I see this investment from the perspective of the whole University, from the point of view of benefits that they will bring to the whole academia – said the rector.

### NEW SEAT OF THE FACULTY OF PHYSICS

The new seat of the Faculty of Physics is the place of realisation of educational and research programmes in the field of the physics and related sciences. It is an attractive place of work for eminent scientists, an important European research centre. The seat is also interesting in architectonic terms. The complex is composed of several smaller buildings, connected by glass corridors. There is also a garden on the roof and a parking underneath the building. – We are discovering the universe in all possible scales. From gamma ray flashes from distant galaxies and processes occurring in the Earth's atmosphere or under its surface, to studies of signals coming from the human brains, to the research of the most elementary particles making up the matter – said professor Teresa Rząca-Urban, the dean of the Faculty of Physics. – I hope that soon we will be able to show you our first scientific results obtained in the new building – she added.

### CENTRE OF NEW TECHNOLOGIES

Its modern laboratories, didactic, lecture and seminar rooms will be used mainly by the students and employees of the Faculties of Biology, Chemistry, Physics and the Interdisciplinary Centre for Mathematical and Computational Modelling. The scientists of the centre will specialise mainly in application of modern technologies in medicine, monitoring and environment protection, economy or crime detection. – CeNT counts on cooperation with all other faculties. We will not have bachelor's degree course, but we will eagerly join the organization of master's and doctoral courses – said prof. Piotr Węgleński, acting director of the Centre of New Technologies.

# COPY & PASTE

## 1 SPRZĄTANIE PODWÓRKA

**W Polskiej Akademii Nauk trwają wybory nowych władz. Przy tej okazji w prasie i internecie pojawiło się kilka tekstów dotyczących przyszłości Akademii. Głos w tej sprawie zabrał też prof. Jerzy Wilkin, członek rzeczywisty PAN:**

Akademia jest niedofinansowana, w znacznym zakresie ubezwłasnowolniona i niekiedy wręcz lekceważona. Uważam, że już najwyższy czas, aby tę sytuację zmienić. Ilustracją tej pozycji Akademii jest odwołanie się do sfery symbolicznej i zadanie pytania: dlaczego nagrody, skądinąd bardzo pozytywnej, zasłużonej i szanowanej instytucji, jaką jest Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, są traktowane jako „polskie Noble” i przyznawane w świetle jupiterów na Zamku Królewskim, w obecności najważniejszych osób w państwie i szeroko popularyzowane w środkach masowego przekazu, a nagrody Polskiej Akademii Nauk, niewspółmiernie uboższe, także pod względem finansowym, giną w szumie informacyjnym, nie tylko w skali krajowej, ale nawet w systemie informacyjnym polskiej nauki i wręczane są niekiedy w obecności zaledwie kilkunastu osób? Nie sprzyja to popularyzowaniu wartościowych osiągnięć naukowych, nagradzanych przez Akademię.

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ma niezależne fundusze, precyzyjnie określone priorytety, niezależność programową i decyzyjną, czego w znacznym zakresie pozbawiona jest znacznie większa instytucja, jaką jest Polska Akademia Nauk, między innymi ze względu na jej sposób finansowania i nadzorowania przez władze publiczne. To powinno skłaniać do głębokiej refleksji i podjęcia działań reformatorskich. Jest takie popularne wśród wielu ludzi powiedzenie i przeświadczenie: masz niewielkie szanse na to, aby uporządkować i zmienić świat, ale zawsze możesz przynajmniej posprzątać swoje podwórko. Zacznij więc porządkowanie i zmieniać świat właśnie od tego.

W POSZUKIWANIU GODNEGO MIEJSCA  
I ZNACZENIA POLSKIEJ AKADEMII NAUK,  
„PANORAMA PAN”, GRUDZIEŃ 2014

## 2 WSPÓLNE CECHY NAUK

**Prof. Henryk Samsonowicz z Wydziału „Artes Liberales” UW napisał o programach studiów:**

Mimo odmienności różnych kierunków badawczych można mówić o wspólnych cechach różnych nauk. Przykładem potwierdzającym to przypuszczenie jest wyciąganie wniosków w oparciu o eksperymenty. Nie wszystkie jednak nauki mogą równie skutecznie wykorzystywać eksperymenty; są one możliwe w wielu dyscyplinach, ale wszędzie – nawet w jednorodnych – trudno porównywalne. Nie wszystkie nauki przyrodnicze mogą się cieszyć możliwością eksperymentów – na przykład pozbawiona jest jej paleontologia. Z kolei w niektórych naukach społecznych – chociażby psychologii – można je przeprowadzać. Przeprowadzane są doświadczenia, oparte na ograniczonych eksperymentach, w zakresie badań astronomicznych, ale dodać warto, że – mimo istotnych różnic metodycznych – eksperyment kontrolowany ma wiele cech wspólnych z eksperymentem myślowym. Nie sądzę, by istniejące podziały nauki na poszczególne jej działy mogły pozostać w dłuższej perspektywie czasu bez zmian. Nie do pomyślenia jest badanie prowadzone przez historyków bez uwzględniania wyników uzyskiwanych w analizie chemicznej zabytków materialnych, z pomijaniem studiów językoznawczych, wyników badań klimatu czy zmian zachodzących w zlodowaceniach. Czy zatem nie jest konieczne rozluźnienie przepisów określających treści poszczególnych kierunków studiów?

O STUDIACH I STUDIOWANIU,  
„PAUZA AKADEMICKA”, 11 GRUDNIA 2014

## 3 EDUKACJA JAKO TOWAR

**Na tych samych łamach wypowiedział się też prof. Lucjan Suchanek, członek czynny PAU:**

Poważny problem stanowi uzawodowienie studiów. W moim rozumieniu nie ma on charakteru merytorycznego, stanowiącego o istocie edukacji, lecz ideologiczny. Jest to narzucanie uczelniom modelu wynikającego z traktowania edukacji jako rodzaju przedsiębiorstwa i towaru. Przez władze i środki masowego przekazu propagowane są szeroko artes mechanicae, gdyż absolwenci kierunków technicznych są potrzebni pracodawcom, którzy domagają się wyspecjalizowanych pracowników. Sami jednak nie łożą na wykształcenie studentów, na nachylenie zawodowe kształcenia właśnie. Fałszywy jest argument, że w Polsce mamy wystarczającą liczbę osób z wyższym wykształceniem. Pojawiają się twierdzenia, że uczelnie produkują (w bardziej miękkiej wersji – kształcą) bezrobotnych. Ci, którzy je głoszą, w sposób świadomy stosują chwyt manipulacyjny, perswazyjny. Połączono bowiem w tym stwierdzeniu sztucznie i w sposób nieuprawniony, demagogiczny wręcz, dwa odmienne porządki – edukację i bezrobocie: za to ostatnie nie ponoszą odpowiedzialności uczelnie, lecz państwo. Bezrobocie jest klęską społeczną i zagraża wszystkim; o to, by go nie było, dbać musi władza.

EDUKACJA CZY PRZEMYSŁ EDUKACYJNY? STUDIA I STUDIOWANIE W EPOCE KULTURY MASOWEJ,  
„PAUZA AKADEMICKA”, 25 GRUDNIA 2014 – 8 STYCZNIA 2015

## SPADEK LOJALNOŚCI

Na Uniwersytecie odbywa się rocznie ponad 400 konferencji naukowych. Pracownicy, doktoranci i studenci uczelni organizują też setki innych spotkań – debat, prelekcji, wykładów. Niektóre spotkania wzbudzają kontrowersje, bo przewidziano w nich udział np. tylko jednej strony politycznych czy aksjologicznych sporów, które mają miejsce w naszym kraju. Do tematu odniósł się prof. Marcin Pałys, rektor UW. Pytany przez jednego z dziennikarzy, czy członkowie naszej społeczności nie wykorzystują UW do promocji własnych poglądów, odpowiedział m.in.: Rzeczywiście można zauważyć taką tendencję. Pod tym względem nie ma różnicy pomiędzy „prawicą” i „lewicą” czy różnymi środowiskami reprezentującymi bardzo wyraziste przekonania. Zjawisko jest coraz powszechniejsze i ma złożony charakter. Odgrywają tu rolę: głęboka polaryzacja społeczeństwa, złe wzory debat publicznych toczących się w mediach oraz po prostu brak umiejętności prowadzenia mądrej dyskusji na trudne tematy. Ale największym problemem jest spadek lojalności wobec Uniwersytetu. **Zdarza się, że członkowie naszej społeczności czują się bardziej związani z organizacjami pozauniwersyteckimi** – partiami politycznymi, stowarzyszeniami – niż z uczelnią i swoją działalność na UW podporządkowują chęci osiągnięcia sukcesu w tych zewnętrznych instytucjach.

Na uniwersyteckiej stronie głównej został też opublikowany tekst rektora UW na ten temat. Oto fragment artykułu:

Wśród członków naszej społeczności, i dotyczy to również studentów, coraz częściej można spotkać osoby, które uważają, że Uniwersytet ma obowiązek coś im dać (na przykład udostępnić salę), a jednocześnie nie czują, że mają wobec niego jakieś zobowiązania. **Zdarzało mi się widzieć zdziwienie na twarzach rozmówców, gdy pytałem, jaki wkład do misji Uniwersytetu lub jego społecznej roli daje takie lub inne spotkanie czy konferencja?** Czego się dowiemy? Nierzadko okazywało się, że najważniejszym motywem było osiągnięcie sukcesu rozumianego jako rozgłos lub wzrost pozycji organizacji, organizatorów, a często także zaproszonych gości.

Dlatego warto powtórzyć, że tam, gdzie spotkania, konferencje i dyskusje służą lepszemu poznaniu zagadnienia i zrozumieniu różnych punktów widzenia, mamy do czynienia z wypełnianiem przez Uniwersytet swojej publicznej roli. Natomiast tam, gdzie spotkanie ma na celu promocję konkretnego światopoglądu, osoby czy organizacji, Uniwersytet jako instytucja nie ma obowiązku firmować takiego przedsięwzięcia, ani oddawać do dyspozycji swojej powagi i swoich zasobów. Dobre spotkanie to takie, w którym kluczową rolę odgrywa dobrze moderowana dyskusja, z którego słuchacze wychodzą mądrzejsi i lepiej zorientowani w dyskutowanym zagadnieniu. Prezentacja poglądów, która tylko umocni w przekonaniach ich zwolenników, a nie będzie miała żadnej wartości dla adwersarzy, to dla Uniwersytetu marnotrawstwo czasu i wysiłku.

Uniwersytet to miejsce ścierania się poglądów, nie ich promocji,  
🏠 [uw.edu.pl](http://uw.edu.pl), dostęp: od 1 grudnia 2014

## LEPSZY SPOSÓB INWESTOWANIA

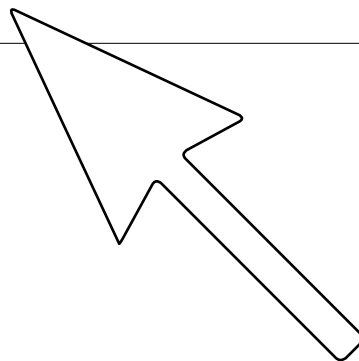
Rada Wydziału Fizyki UW odniosła się do pomysłu premier Ewy Kopacz ogłoszonego w sejmowym exposé, by „najzdolniejsi młodzi Polacy poczynawszy od 2016 roku mieli możliwość studiowania na najlepszych uczelniach zagranicznych”. Ta możliwość miałaby być finansowana przez państwo polskie.

W uchwale rady czytamy:

**Rzeczywista współpraca międzynarodowa, stanowiąca podstawę zarówno Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, jak i Europejskiej Przestrzeni Badawczej, powinna być rozwijana dzięki sile systemu szkolnictwa wyższego w Polsce.** Idea wspierania ze środków publicznych systemów kształcenia w innych krajach nie sprzyja wzmocnieniu tej siły. (...) Wspieranie ze środków publicznych usunięcia najzdolniejszej młodzieży z polskich uczelni nie wpłynie pozytywnie na rozwój i konkurencyjność kraju. Wysyłanie najzdolniejszych, ale jeszcze nieukształtowanych młodych ludzi za granicę sprawi, że bez względu na ewentualne skutki finansowe raczej zasymilują się z krajem, w którym będą studiować, niż wrócą do Polski, podobnie jak dzieje się to z rzeszami absolwentów naszych uczelni, którzy już zasilają gospodarki innych krajów.

W naszej opinii lepszym sposobem inwestowania w przyszłość Polski może być utworzenie specjalnego krajowego funduszu stypendialnego dla wspierania zdolnej, ale gorzej sytuowanej młodzieży (z obszarów wiejskich i małych miast). Umożliwiłoby to studia na najlepszych uczelniach krajowych – np. na wydziałach, które otrzymały wyróżniającą ocenę PKA oraz kategorię A+. Część z absolwentów wybierze po studiach karierę w wielkim mieście lub za granicą, ale część z tych młodych dobrze wykształconych osób wróci zapewne w rodzinne strony z nowymi pomysłami na rozwój.

🏠 Stanowisko rady zostało opublikowane na stronie:  
[fuw.edu.pl](http://fuw.edu.pl), 23 grudnia 2014



Prof. dr hab.  
Włodzimierz  
Lengauer jest  
pracownikiem  
Wydziału  
Historycznego.

# INTELEKTUALNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

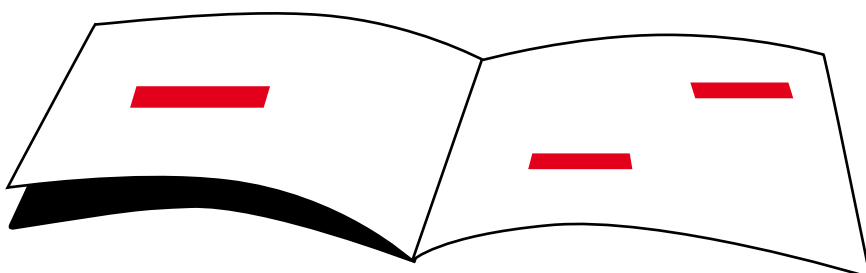
W wydanym przez Towarzystwo Wydawców Universitas tomie zbiorowym *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości* pod redakcją Ewy Domańskiej, Rafała Stobieckiego i Tomasza Wiślicza opublikowano paszkwilancki tekst Marii Boguckiej *Wpływ zwycięstwa kultury masowej i postmodernizmu na uprawianie badań historycznych* (s. 187-205), w którym znalazły się (s. 202) kłamstwa i oszczerstwa pod adresem dwojga wybitnych uczonych, nieżyjących Izy Biezuńskiej-Małowist i Mariana Małowista, związanych całe życie z Uniwersytetem Warszawskim.

Wyjaśniam:

- › Iza Biezuńska-Małowist nie pozostawała w jakichkolwiek związkach pokrewieństwa z Jakubem Bermanem. Jest to – w zamiarze autorki – insynuacja, bolesna, gdy chodzi o osobę, której wszyscy bliscy w liczbie ponad 20 osób, z wyjątkiem siostry we Francji i stryja w Palestynie, zostali wymordowani w czasie Zagłady;
- › ani ona, ani Marian Małowist nie mieli żadnej „specjalnej pozycji” także z racji jakichkolwiek powiązań rodzinnych;
- › Iza Biezuńska-Małowist, znakomita badaczka Egiptu hellenistyczno-rzymskiego (pierwsza publikacja książkowa już w 1939 roku), której dorobek naukowy, jak niewielu innych polskich historyków, jest na trwałe obecny w nauce światowej (publikowała niemal wyłącznie w językach obcych, najważniejsze prace po francusku i włosku), uzyskała stopień doktora na podstawie rozprawy *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym* (promotorem był profesor Jerzy Manteuffel), a habilitację na podstawie książki *Poglądy nobilitas okresu Nerona i ich podłoże gospodarczo-społeczne* (wśród recenzentów przewodu był m.in. znakomity uczyony z UJ, profesor Ludwik Piotrowicz). Tadeusz Manteuffel nigdy nie kwestionował ani jej przewodu doktorskiego, ani postępowania habilitacyjnego, ani późniejszego dorobku. Dodać należy, że Tadeusz Manteuffel uczynił ją praktycznie swoją zastępczynią w Instytucie Historycznym UW, powierzając jej stanowisko adiunkta instytutu;
- › Marian Małowist nigdy nie przebywał w getcie łódzkim. Jako mieszkaniec Warszawy znalazł się oczywiście w getcie warszawskim. Przeżycie Zagłady zawdzięczał w pierwszym rzędzie Stanisławowi Herbstowi;
- › Marian Małowist nigdy nie „atakował brutalnie” Tadeusza Manteuffla, z którym często podejmował w trudnych latach wspólne działania.

Nie odnoszę się w tym miejscu do insynuacji Marii Boguckiej (tak niemądrych, że właściwie tylko śmiesznych) zawartych w jej odpowiedzi (s. 349) na głosy w dyskusji. Uważam, że stanowisko w tej sprawie powinni zająć inni żyjący uczniowie Mariana Małowista (Maria Bogucka robiła magisterium u Mariana Małowista i pod jego też kierunkiem napisała rozprawę doktorską).

Pozwolę sobie na uwagę, że odpowiedzialność intelektualną i moralną za publikację oszczerstw i pomówień ponoszą redaktorzy tomu i wydawnictwo Universitas. Jest godne ubolewania, że w haniebnym procederze zniesławiania pamięci wielkich uczonych biorą udział badacze o znanych już nazwiskach i cenione wydawnictwo naukowe.



# REKTORZY NA OBRAZACH



Jedynymi obrazami, które zdobią hol i Salę Senatu w Pałacu Kazimierzowskim, są portrety byłych rektorów naszej uczelni. Jest ich dwadzieścia cztery i są dwojakiego rodzaju. Jedne z nich podłużne (o wymiarach 185 x 80 cm), w ciężkich ramach, drugie – znacznie mniejsze – malowane stosunkowo niedawno. Pod względem artystycznym budzą rozmaite uczucia, ale są ważne. Większość obrazów namalowano ponad 60 lat temu, a w Pałacu Kazimierzowskim wiszą od ponad pół wieku. Aż dziwne, że nikt nic o nich nie napisał. Na podstawie dokumentów przechowywanych w Archiwum UW spróbujmy coś o nich powiedzieć.

Pierwszą galerię obrazów rektorskich na UW stworzono w latach trzydziestych. Zdobiły ściany nieistniejącej dziś auli w Pałacu Kazimierzowskim. Najpierw namalowano dwa portrety jakże ważnych dla uczelni XIX-wiecznych postaci – rektorów Wojciecha A. Szwejkowskiego i Józefa Mianowskiego. Zaraz potem zaczęto tworzyć kolekcję. W tym celu zamawiano u malarzy kolejne wizerunki. Niestety ta przedwojenna galeria rektorów spłonęła niemal w całość w 1939 r., a jedynym wyjątkiem jest obraz rektora Stanisława J. Thugutta z 1935 r. (autorstwa [Anatola Żukowa](#)), który przetrwał wojnę i dziś przechowywany jest w zbiorach Muzeum UW.

Po zakończeniu wojny kampus uczelni z trudem odbudowywano. Gdy Pałac Kazimierzowski metr po metrze dźwigał się z ruin, wrócono do pomysłu przyozdobienia go obrazami rektorskimi. Na posiedzeniu Senatu uczelni 18 lutego 1948 r. uchwalono, że zajmie się tym prorektor prof. Kazimierz Michałowski. Zaplanowano również odtworzenie zniszczonych w czasie wojny insygniów rektorskich. Wkrótce Cech Złotników i Jubilerów Warszawskich rozpoczął ich rekonstrukcję, a 20 grudnia 1948 r. podpisano pierwszą umowę z malarzem [Michałem Byliną](#), który miał namalować portret rektora Gustawa Przychockiego. W lutym 1949 r. w gabinecie rektora Franciszka Czubalskiego odbyła się narada w sprawie obrazów i insygniów rektorskich. Nowym odpowiedzialnym za odtwarzanie insygniów i malowanie obrazów został ówczesny prorektor prof. Kazimierz Kumaniecki. Miał do pomocy znanych naukowców: Włodzimierza Antoniewicza i Stanisława Lorentza oraz swojego poprzednika Kazimierza Michałowskiego. Nie znamy szczegółów tej narady, ale możemy się ich domyślać. Trzeba było znaleźć pieniądze na pokrycie kosztów wizerunków. Wspomniany malarz Michał Bylina za obraz miał otrzymać 200 tys. złotych, a w planie było namalowanie

kilkunastu innych obrazów oraz ich oprawienie. To już stanowiło problem.

Problemem było też to, że wybrani do stworzenia portretów malarze najwcześniej nie znali malowanych przez siebie bohaterów, a większość z przedwojennych rektorów w 1949 r. już nie żyła. W tej sytuacji Uniwersytet starał się pomóc malarzom przez gromadzenie zdjęć, z których można było odwzorować postaci. Uczelnia zaapelowała do rodzin zmarłych rektorów, by te udostępniły fotografie profesorów. I tu pojawił się kolejny problem, bo na wielu zdjęciach główny bohater uwieczniony był bez atrybutów władzy rektorskiej. Starano się znaleźć rozwiązanie i gdy w 1949 r. UW zrekonstruował już swoje togi, birety, berła i łańcuchy, stroje i insygnia wypożyczano malarzom.

Wreszcie jesienią 1950 r. Bylina skończył swoje dzieło: portret rektora Gustawa Przychockiego i ostatecznie otrzymał 6 tys. nowych złotych. Wyjaśnijmy, że w październiku komunistyczna Polska wymieniła stare złotówki na nowe i według przelicznika obiecane 200 tys. złotych stanowiło teraz 6 tys. Niedługo potem ukończono kolejne płótna. [Jan Marylski](#) namalował J. Brudzińskiego i S. Thugutta, [Edward Kokoszko](#) – S. Pieńkowskiego, [Michał Boruciński](#) – J. Mazurkiewicza i F. Czubalskiego, [Janusz Podoski](#) – W. Antoniewicza i A. Kostanecznego, [Leokadia Bielska-Tworkowska](#) – I. Koschenbahra-Tyskowskiego i M. Michałowicza, [Antoni Michalak](#) – J. Ujejskiego i B. Hryniewieckiego, [Jan Zamoyski](#) – A. Szlagowskiego. Wymieniony tu Kokoszko miał też namalować J.K. Kochanowskiego, a malarz Henryk Musiałowicz – F. Krzysztalowicza. Jednak te dwa obrazy z niewiadomych mi przyczyn nie powstały.

W większości przypadków jeden artysta malował dwóch rektorów. Malarze tworzący portrety rektorów UW związani byli z przedwojenną Akademią Sztuk Pięknych

i najczęściej należeli do uczniów jej rektora prof. Tadeusza Pruszkowskiego.

**A**rtyści ci, zaopatrzeni przez uczelnię w zdjęcia i we wszystkie elementy stroju rektorskiego, wiedzieli już mniej więcej, jak wyglądał ich bohater, ale często nie znali realiów epoki. W ten sposób Jan Marylski namalował Brudzińskiego i Thugutta w togach, podczas gdy faktycznie obaj rektorzy toga używać nie mogli, bo wtedy uczelnia jeszcze ich nie miała. Przypomnijmy, że Brudziński i Thugutt rektorowali w latach 1915-1917 i 1919-1920, a togi rektorskie zaczęto nosić dopiero w 1921 r. Podobnie było w przypadku Podoskiego, który Antoniego Kostanecznego, rektora z lat 1917-1919, także uwiecznił w stroju rektorskim. Wiemy, że rektor Gustaw Przychocki do swojej togi zawsze przypinał odznaczenia za wojnę polsko-bolszewicką. Tymczasem sportretowany został w todze, ale bez medali. Wybaczymy autorowi ten błąd, bo jakże w okresie stalinowskim uwieczniać kogoś z medalami za bohaterstwo w 1920 r.

Ostatnie portrety (obrazy B. Hryniewieckiego i A. Szlagowskiego) namalowano w grudniu 1952 r., a zakupiono w styczniu kolejnego roku. Przy tych dwóch ostatnich zakupach płacono artystom po 8 tys. złotych. Większa niż poprzednio kwota wynikała ze wskaźnika inflacji. Formalnym płatnikiem było Ministerstwo Kultury i Sztuki, a gotowe obrazy trafiały do Centralnego Zarządu Instytucji Sztuk Plastycznych. Ich odbiorem w imieniu Uniwersytetu zajmowała się kierowniczka sekretariatu UW (a także historyk sztuki) Natalia Batowska.

Przejęte przez uczelnię nieoprawione obrazy powędrowały do magazynu w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej. Tam zwinięte w rulon przeleżały jeszcze kilka lat. W Pałacu Kazimierzowskim wciąż trwały prace remontowe po zniszczeniach wojennych. Zapewne



był też i inny powód ich niezawieszenia – togi i gronostaje zbyt kojarzyły się z burżuazyjną przeszłością, a wizerunek np. Szlagowskiego, rektora, a zarazem biskupa, kłócił się ze stalinowską rzeczywistością. Sądzę, że nie przez przypadek wśród namalowanych portretów rektorskich brakowało dwóch magnificencji – Tadeusza Brzeskiego i Jana Łukasiewicza – którzy po wojnie przebywali na emigracji i współpracowali z obozem londyńskim.

Gdy w 1954 r. remont Pałacu Kazimierzowskiego zakończono, w Sali Senatu UW zawiśła samotna podobizna Bolesława Bieruta, który z uczelnią nie miał żadnych związków. W takim *entourage* obchodzono w 1955 r. „X-lecie Uniwersytetu Warszawskiego w Polsce Ludowej”.

Po odwilży 1956 r. uczelnia wróciła do pomysłu utworzenia galerii rektorów. Najpierw ostrożnie planowano, by oprawione już obrazy eksponować tylko na wystawie jubileuszowej w 1958 r. Potem, jak informują nas archiwalia: „Dwa portrety profesorów Brudzińskiego i Pierńkowskiego będą umieszczone w Sali Senatu, obok godła uniwersyteckiego. Również w Sali Senatu będą ewentualnie umieszczone dalsze dwa portrety po ich wymalowaniu, tj. rektorów Szweykowskiego i Mianowskiego”. Dwóch XIX-wiecznych rektorów wymienionych na końcu dokumentu nie namalowano już nigdy, zaś dwa obrazy obok uniwersyteckiego orła wiszą tak, jak je powieszono w 1958 r. Wizerunek Brudzińskiego upamiętniał odrodzenie polskiego Uniwersytetu po latach carskiej nie-

woli, zaś postać Pierńkowskiego (pierwszego rektora po II wojnie światowej) – wskreszenie uczelni po okupacji hitlerowskiej.

Pozostałe obrazy niedługo po głośnych uroczystościach jubileuszowych w 1958 r. zawiśły na swoich miejscach, zdobiąc ściany Sali Senatu UW oraz holu na piętrze Pałacu Kazimierzowskiego. O ich kolejności decydowała chronologia, ale dziś po wielu remontach układ ten jest mocno zakłócony.

Kilka lat po długim rektorowaniu Stanisława Turskiego przybył też jego portret namalowany w 1974 r. przez **Władysława Popielarczyka**, zaś jesienią 1986 r. z inicjatywy rektora Grzegorza Białkowskiego władze uczelni postanowiły domalować portrety kolejnych rektorów. Jednakże zdołano stworzyć tylko jeden. Portret Zygmunta Rybickiego namalowany przez **Marka Wajdę** z początku 1989 r. był ostatnim z serii podłużnych wizerunków.

I tu ciekawostka. Pozowanie rektora Rybickiego dla artysty malującego obraz zostało uwiecznione na fotografiach, które znajdują się w zbiorach Muzeum UW. Na zdjęciach widać rektora stojącego w todzie na tle lustra w Sali Senatu. Na obrazie został właśnie tak uwieczniony, ale malarz dodał jeden szczegół – na todzie domalował orderzy z okresu PRL, z których rektor najwyraźniej był dumny. Gdy obraz zawieszono, prof. Rybicki już nie żył, a okres komunistyczny bezpowrotnie przechodził do historii.

Obrazami rektorskimi zaczęto ponownie interesować się w końcu XX w. Wtedy też z inicja-

tyw ówczesnego kierownika Muzeum UW Jerzego Halbersztadta najlepsi polscy malarze rozpoczęli uwiecznianie rektorów na dużych poziomych płótnach. Postaci portretowane stały w różnych, czasami niezobowiązujących pozach, często bez atrybutów rektorskiej władzy. Powstało pięć takich obrazów autorstwa **Łukasza Korolkiewicza** (Henryk Samsonowicz), **Jarosława Modzelewskiego** (Grzegorz Białkowski), **Jana Zakrzewskiego** (Klemens Szaniawski), **Marka Sobczyka** (Andrzej Kajetan Wróblewski) i **Edwarda Dwurnika** (Kazimierz Dobrowolski). Gdy ostatni z obrazów był już gotowy (w 2001 r.), zdano sobie sprawę, że portrety są „zbyt odważne”, nie pasują do poważnego i uroczystego wnętrza Pałacu Kazimierzowskiego i do wiszących majestatycznych podłużnych portretów. Z owych pięciu portretów, cztery zostały powieszone na istniejącej wówczas stałej wystawie historycznej Muzeum UW i cieszyły się sporym zainteresowaniem zwiedzających. Piąty obraz (rektora Kazimierza Albina Dobrowolskiego) nie został od artysty zakupiony.

**W** tej sytuacji jeszcze raz artyści malowali rektorów, ale już w spokojniejszym i niekontrowersyjnym ujęciu. Malarze uwiecznili więc: H. Samsonowicza, K.A. Dobrowolskiego, K. Szaniawskiego, G. Białkowskiego, A.K. Wróblewskiego, W. Siwińskiego, P. Węgleńskiego i K. Chałasińską-Macukow. Nowe portrety są znacznie mniejsze i zawiśły w holu na pierwszym piętrze. Wraz ze starszymi obrazami rektorskimi tworzą w Pałacu Kazimierzowskim galerię portretów *Ich Magnificencji Rektorów*.

Nie są to wszyscy byli rektorzy UW, blisko połowa magnificencji nie doczekała się swego wizerunku. Ze zrozumiiałych względów nie chciano uwiecznić 11 rosyjskich rektorów Cesarskiego UW. Zapewne kierując się motywami politycznymi, nie sportretowano postaci T. Brzeskiego i J. Łukasiewicza. Nie mają też swoich portretów rektorzy: Wojciech A. Szweykowski, Józef K. Skrodzki, Józef Mianowski, Jan K. Kochanowski, Franciszek Krzyształowicz i Jerzy Modrakowski. Ten plastyczny poczet rektorów UW będzie się w miarę upływu lat rozrastać. Być może kiedyś zostaną też domalowane brakujące postaci, ale na reprezentacyjnym piętrze Pałacu Kazimierzowskiego nie ma już miejsca. Gdzie więc zawisną nowe obrazy?

# ODESZLI



• 12.11.2014

**ANNA GELBA**

wieloletni pracownik sekretariatu Instytutu Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Wydziału Neofilologii

• 22.11.2014

**PROF. DR HAB. MACIEJ POPKO**

orientalista, hetytolog, były kierownik Zakładu Wschodu Starożytnego, wieloletni przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Orientalistycznego

• 23.11.2014

**DOC. DR JERZY LAPIERRE**

wybitny specjalista z zakresu prawa postępowania cywilnego, długoletni pracownik Wydziału Prawa i Administracji

• 24.11.2014

**EWA PIECHUCKA**

mikrobiolog, długoletni pracownik Zakładu Genetyki Bakterii Instytutu Mikrobiologii

• 27.11.2014

**PROF. DR HAB. ANDRZEJ W. LIPKOWSKI**

specjalista w dziedzinie chemii medycznej, bioorganicznej i farmakologii peptydów, w latach 1971-1988 pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Chemii

• 04.12.2014

**MAREK MICHALSKI**

bibliotekarz, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

• 11.12.2014

**PROF. DR HAB. ZBIGNIEW KANIUGA**

jeden z inicjatorów badań biochemicznych na UW, były prodziekan Wydziału Biologii, twórca i kierownik Zakładu Enzymatyki, autor licznych prac i podręczników akademickich

• 14.12.2014

**TOMASZ SIKORSKI**

absolwent Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych, poseł do Parlamentu Studentów UW

• 27.12.2014

**MAREK OŻÓG**

specjalista w dziedzinie optyki okularowej i optometrii, pracownik Wydziału Fizyki

• 28.12.2014

**EWA ZIĘTAŁ**

wieloletni pracownik Sekcji Gospodarczej Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki

• 04.01.2015

**DR TERESA HALIK**

sinolog i wietnamistka, badaczka problemów mniejszości wietnamskiej w Polsce, pracownik Ośrodka Badań nad Migracjami

• 12.01.2015

**FERDYNAND ORZECZOWSKI**

wieloletni kierownik biblioteki Instytutu Geofizyki Wydziału Fizyki

• 14.01.2015

**PROF. DR HAB. JERZY HOLZER**

wybitny historyk, znawca najnowszych dziejów Polski i Europy, pracownik Instytutu Historycznego w latach 1953-2000

## KATARZYNA PAWLIKOWSKA, DOMINIKA MAISON

### Polki. Spełnione Profesjonalistki, Rodzinne Panie Domu czy Obywatelki Świata?

Książka maluje portret współczesnych Polek szczegółowo i z wielu perspektyw – od portretu rodzinnego i pejzażu z widokiem na pracę, politykę i kościół, po „prześwietlenie kobiecej torebki”, a nawet zajrzenie do łóżka. O czym marzą Obywatelki Świata, czy Rodzinnym Paniom Domu zdarzają się skoki w bok, jak często chodzą do kościoła Spełnione Profesjonalistki, a na kogo głosują Osamotnione Konserwatystki? Odpowiedzi zawarte w książce uczą, bawią i zachęcają do refleksji.

Dzięki nowoczesnej analizie badawczej – tzw. analizie skupień, wyłoniło się aż siedem segmentów Polek: Spełnione Profesjonalistki, Obywatelki Świata, Zachłanne Konsumpcjonistki, Rodzinne Panie Domu, Niespełnione Siłaczki, Rozczarowane Życiem oraz Osamotnione Konserwatystki. Kobiety w tych segmentach różnią się po części cechami demograficznymi, ale co znacznie ciekawsze, przede wszystkim wyznawanymi wartościami, światopoglądem, potrzebami, podejściem do życia, pracy czy rodziny.



## JULIA BARLIŃSKA, ANNA SZUSTER

### Cyberprzemoc.

### O zagrożeniach i szansach na ograniczenie zjawiska wśród adolescentów

Książka przedstawia zjawisko cyberprzemocy – nowego, technologicznego oblicza agresji rówieśniczej. Autorki prezentują rezultaty obszernego programu badawczego o charakterze eksperymentalnym, w którym rejestrowano realne zachowania adolescentów: wysyłanie bądź usuwanie kompromitującej rówieśnika wiadomości. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na znaczenie obecności świadków aktów cyberprzemocy, aktywizacji różnych form empatii: afektywnej i poznawczej, oraz osobistych doświadczeń z cyberprzemocą jako istotnych moderatorów w procesie elektronicznej agresji rówieśniczej online.

Znacząca większość aktów tego typu dokonuje się w obecności audytorium, które wzmacnia lub ogranicza wiktymizację ofiary. Specyfika kontaktu zapośredniczonego przez komputer sprawia, że świadkowie łatwiej stają się sojusznikami agresorów niż w warunkach kontaktu bezpośredniego. To uzasadnia poszukiwanie efektywnych oddziaływań prewencyjnych ukierunkowanych na potencjalnych świadków agresji elektronicznej.

Efektom programu są praktyczne wnioski dla działań profilaktycznych i interwencyjnych dotyczących agresji elektronicznej.



## AGATA GÓJSKA

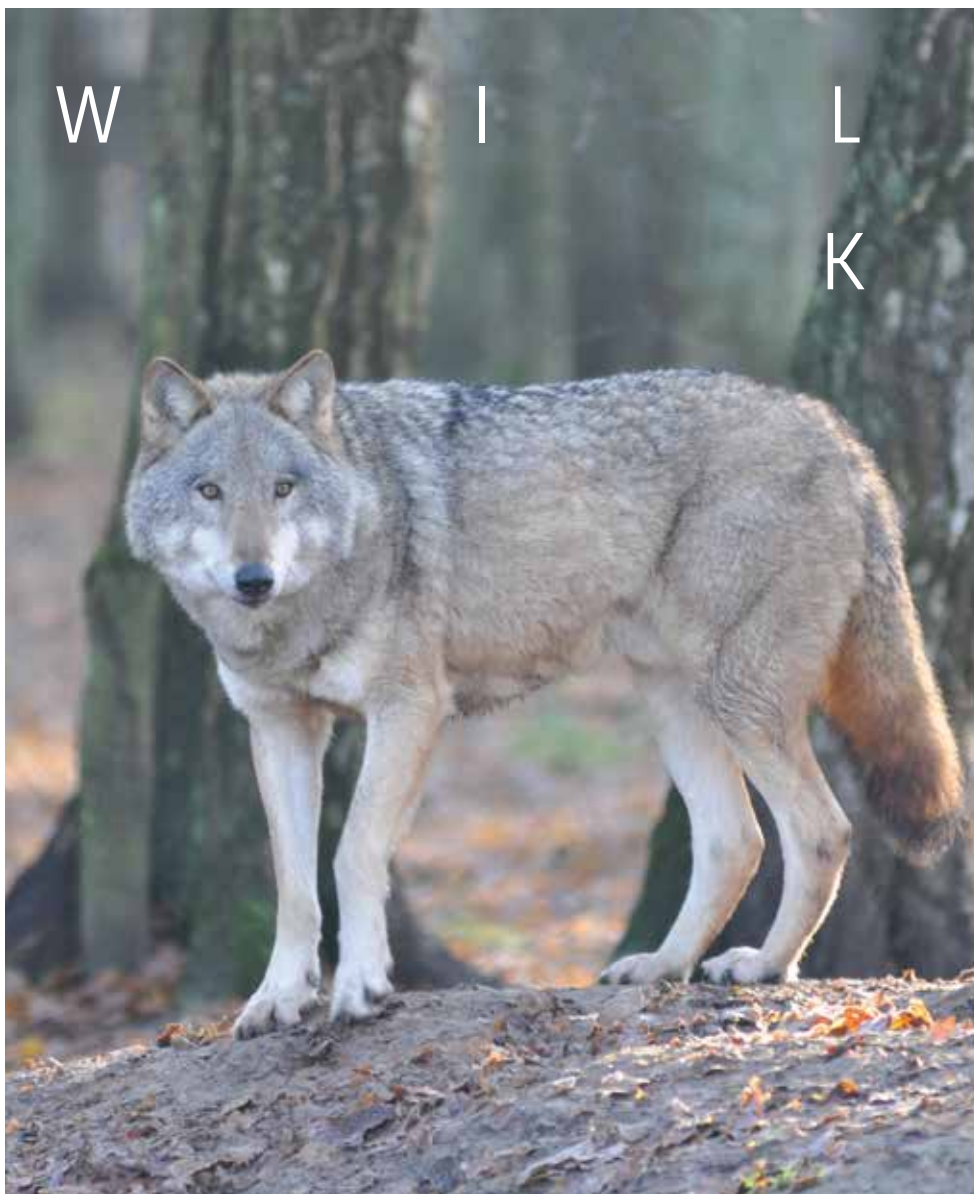
### Mediacje rodzinne

Książka dotyczy mediacji w sprawach rodzinnych, w szczególności związanych z rozwodem. Prezentuje wiedzę teoretyczną na temat mediacji i rodziny w rozwodzie oraz propozycję konkretnych technik pomocnych na różnych etapach pracy z konfliktem. Waga sporów rodzinnych i jednocześnie coraz większa popularność mediacji w Polsce uzasadniają dokonanie szczegółowej analizy zarówno problematyki konfliktu rodzinnego, jak i metod oraz technik wykorzystywanych w mediacjach rodzinnych.

Publikacja jest przeznaczona dla profesjonalistów zajmujących się pomocą rodzinie: psychologów, pedagogów, biegłych sądowych, prawników, jak również studentów kształcących się w ramach powyższych specjalizacji.



# W I L K



Wilk to nie tylko groźny bohater bajki o Czerwonym Kapturku. Dzięki pracy popularyzatorów nauki o życiu tych drapieżników, które rekolonizują tereny zachodniej Polski, wiemy coraz więcej – **s. 18-19.**

fot. R. Mysłajek